



Cudzoziemca zatrudnię

Firmy z Wielkopolski mają coraz większe kłopoty z brakiem rąk do pracy.

Bezrobocie w Wielkopolsce wynosi obecnie 2,9 proc. Przedsiębiorcy mają w tej sytuacji znaczące problemy z obsadzeniem stanowisk pracy, a tym samym pojawiają się u nich ograniczenia w zwiększaniu lub utrzymaniu produkcji i usług.

– Brakuje rąk do pracy, zwłaszcza na stanowiskach robotniczych – podkreśla Barbara Kwapiszewska, dyrektor Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Poznaniu. – A sytuację na rynku pracy pogarsza też fakt, że spada u nas znacząco (kwestie demograficzne) liczba osób w wieku produkcyjnym.

Na razie tę lukę wypełniają imigranci zarobkowi z za wschodniej granicy. Z danych wynika, że w latach 2017-2018 do Wielkopolski przyjeżdżało do pracy ponad 160 tys. Ukraińców rocznie. To dane oficjalne, dotyczące pracowników legalnie zatrudnionych, ale tajemnicą poliszynela jest, że cudzoziemców jest w regionie znacznie więcej.

– Wielkopolska wydaje się być gościnnym regionem dla imigrantów. To przecież w dużym stopniu dzięki nim rozwijają się większe przedsiębiorstwa w Wielkopolsce, ale również sklepy, sieci gastronomiczne. Cudzoziemcy stanowią widoczne wypełnienie luki w usługach – podkreśla Paulina Stochniałek (KO), wiceprzewodnicząca sejmikowej Komisji Rodziny i Polityki Społecznej. – Trudno sobie wyobrazić, że nagle mogłoby ich zabraknąć.

– Uważam, że tak Wielkopolska, jak i cały kraj, powinny otworzyć się szerzej



Przedsiębiorcy obawiają się, że od 1 stycznia pracownicy z Ukrainy ruszą do Niemiec w poszukiwaniu wyższych zarobków. 57-letni Jurij oraz 61-letni Wasyl pracują jako kierowcy w jednej z firm transportowych w Rogoźnie. Po 3 latach w Polsce są zadowoleni: z pracy i z warunków życia w naszym kraju.

na pracowników z zagranicy. Obecnie imigranci są już ważnym podmiotem na rynku pracy m.in. w naszym regionie i właściwie nie ma kim ich zastąpić. Na wiele miejsc pracy zajmowanych obecnie przez cudzoziemców nie ma zwyczajnie alternatywy wśród polskich pracowników – jeszcze mocniej rolę cudzoziemców akcentuje wicemarszałek Wojciech Jankowiak (PSL).

Nieco inaczej widzi te kwestie przewodniczący Ko-

misji Rewizyjnej Zbigniew Czerwiński z PiS, który, przestrzegając przed masową imigracją, twierdzi: – Trzeba aktywizować osoby niepracujące. Wielkopolska, tak jak cały kraj, ma niski wskaźnik aktywności zawodowej ludności. W 2018 r. pracowało w naszym województwie tylko 1630 tysięcy osób, co oznacza, że wskaźnik aktywności zawodowej Wielkopolan wynosi poniżej 60 proc. W wielu krajach

europejskich wskaźnik ten przekracza 70 proc.

Urzędy pracy od lat starają się aktywizować osoby długotrwale bezrobotne. Pojawiają się jednak pytania o koszt i efekty tych starań. O ile mniej wykwalifikowanego robotnika do prostszych prac fizycznych łatwiej będzie znaleźć w rejestrach PUP-ów (nawet wśród seniorów, osób niepełnosprawnych czy „speców” od unikania pracy), o tyle fachowca (spawacza, inżyniera,

informatyka) już tam pewnie nie odnajdziemy, a i trudno będzie w krótkim czasie go wyszkolić. A biznes potrzebuje specjalistów „od ręki”.

– Rozwiązaniem są pracownicy z Azji, np. z Filipin, Bangladeszu czy z Indii – przekonuje Jacek Silski, prezydent Wielkopolskiego Związku Pracodawców Lewiatan. – Tym bardziej, że Ukraińcy mogą od stycznia 2020 r. ruszyć do Niemiec, gdzie znajdują lepsze zarobki. >> **strony 8-9**

Dla rodaków

Już po raz kolejny w okresie letnim na zaproszenie samorządu województwa przebywało w Wielkopolsce kilkudziesięciu Polaków zza naszej wschodniej granicy.

>> **strona 6**

Jest potencjał

Poznaliśmy laureatów tegorocznej odsłony konkursu „Wielkopolska Otwarta dla Osób z Niepełnosprawnościami”. Z kogo można brać przykład, chcąc wprowadzać rozwiązania ułatwiające życie takim osobom? >> **strona 7**

Biblioteka od hrabiego

W maju minęła 190. rocznica otwarcia jednej z najszybciej rozwijających się placówek kulturalnych stolicy Wielkopolski, będącej też dobrze znanym akcentem architektonicznym centrum miasta. Jaka była historia tego gmachu? >> **strona 10**

Prosta droga do zawodu

Jak bezpłatnie i w miarę szybko zdobyć atrakcyjny fach? Wystarczy skorzystać z bogatej oferty wielkopolskich samorządowych centrów kształcenia zawodowego i ustawicznego. >> **strona 11**

Inna strona samorządu

Kto wzoruje się na Fidelu Castro? Radny na sesji pyta o stosunki. Piła to Kujawy czy Pomorze? Opera mydlana, czyli Bogrycewicz się (o)żeni(ł). Jak namieszać w maselnicy? >> **strona 16**

Budują szpital

– Dziennie robimy około 250 metrów kwadratowych ścian, szalujemy 300 metrów kwadratowych stropu, co przekłada się na wylewanie 100 metrów sześciennych betonu. To jakies czternaście samochodów „gruszek” z betonem. Mniej więcej zawartość TIR-a ze stalą jest każdego dnia wkręcana przez panów zbrojarzy – obrazują budowniczy Wielkopolskiego Centrum Zdrowia Dziecka. To flagowa inwestycja samorządu województwa. Nowy szpital pediatryczny będzie kosztował wraz z wyposażeniem ponad 420 mln zł. O tym, jak przebiega budowa, marszałek Marek Woźniak i dziennikarze mogli przekonać się podczas wizyty na miejscu 3 lipca. >> **strona 3**



Szukając Judymów

Ruszyła trzecia edycja konkursu „Wielkopolski Lekarz z Sercem”. To przedsięwzięcie organizowane wspólnie przez samorząd województwa i Wielkopolską Izbę Lekarską. Jego celem jest wydobycie z cienia takich medyków, którzy nie tylko wzorowo leczą, ale też angażują się w działalność pozazawodową – charytatywną, prospołeczną. – Poszukujemy tych wszystkich wielkopolskich lekarzy, którzy pracują z wielką empatią i swoją działalnością sprawiają, że żyje nam się lepiej. Poszukujemy naszych Judymów – mówią organizatorzy. Kandydatury w konkursie należy zgłaszać (mogą to zrobić także sami pacjenci) do 12 września. >> **strona 2**

Sejmik apeluje

Podczas czerwcowej sesji wielkopolski sejmik przyjął dwa specjalne stanowiska. W pierwszym z nich radni upamiętnili 30. rocznicę pierwszych częściowo wolnych wyborów parlamentarnych z 4 czerwca 1989 roku. W kolejnej uchwale sejmik wystosował apel do premiera i ministra zdrowia o wzrost wydatków w szpitalach dla tych grup zawodowych, które nie zostały objęte wcześniejszymi regulacjami.

Radni wysłuchali też na tej sesji postulatów swoich młodszych kolegów, które wypracowano i ujęto w specjalnej uchwale 10 maja, podczas obrad Sejmiku Młodzieży Województwa Wielkopolskiego. >> **strony 4 i 5**



Artur Boiński

na wstępie

Zauważyliście ten skok?

W temacie numeru piszemy o obecnej sytuacji na rynku pracy, niskim bezrobociu i coraz liczniejszych pracownikach z zagranicy. Pytamy polityków o to, czy w tej sytuacji należy szerzej otwierać się na imigrantów. Właściwie jednak – o ile tendencje jakoś radykalnie się nie zmienią – nie należy już pytać „czy?”, lecz „jak?”. Wydaje się, że zjawisko napływu pracowników z zagranicy (i to z coraz odleglejszych stron świata) będzie się nasilać. Mądrzejsi o doświadczenia innych krajów, powinniśmy z góry przygotować takie warunki asymilacji przybyszów, by nie powtarzać czyichś błędów. A na marginesie... U progu transformacji w naszym kraju, a nawet gdy kilkanaście lat temu wchodziliśmy do UE, szalało wysokie bezrobocie, a wielu rodaków marzyło o wyjeździe do pracy na Zachód. Dziś martwimy się... czy wystarczająco wielu obcokrajowców zechce przyjechać do pracy u nas. To pokazuje, jak wielki skok rozwojowy wykonaliśmy w stosunkowo niedługim czasie. ●

Pociąg do bluesa



W Rogoźnie dla fanów bluesa zagrał zespół Cotton Wing.

Blisko 400 fanów bluesa i parowozów wybrało się 6 lipca specjalnym pociągiem do Zakrzewa w powiecie złotowskim.

Festiwal Blues Express na stałe zagościł w kalendarzu wielkopolskich imprez kulturalnych. 5 lipca miłośnicy tej muzyki wysłuchali koncertów w Pile, a 6 lipca o godz. 11 z Dworca Letniego w Poznaniu do Zakrzewa wyruszył Bluesowy Express.

Na stacjach i dworcach kolejowych zagraли: ZVA 12-28

(Poznań), Cotton Wing (Rogoźno), Danny Boy Experience (Chodzież), Blueberry Hill (Piła), Forsal (Krajenka), Blues Menu (Złotów), Blues Junkers (Zakrzewo).

– Wiedząc, jakim powodzeniem cieszy się ta impreza, po raz kolejny wsparliśmy ją finansowo – podkreślił 1 lipca podczas konferencji prasowej marszałek Marek Woźniak, któremu towarzyszył pomysłodawca wydarzenia, Henryk Szopiński, szef sejmikowej Komisji Kultury. RAK

Pamiętaliśmy o 63. rocznicy Poznańskiego Czerwca '56

Przedstawiciele władz województwa wzięli udział w wydarzeniach związanych z 63. rocznicą Poznańskiego Czerwca 1956 roku. W przededniu rocznicy wicemarszałek Wojciech Jankowiak uczestniczył w spotkaniu władz miasta i województwa z kombatantami, które odbyło się w Zamku. 28 czerwca natomiast marszałek Marek Woźniak był uczestnikiem głównych obchodów, na które złożyły się msza św. w intencji ofiar Czerwca w kościele oo. dominikanów, przemarsz al. Niepodległości oraz uroczystości przy pomniku na pl. A. Mickiewicza. ABO



FOT. URZĄD MIASTA POZNAŃ

W poszukiwaniu Judymów

Ruszyła trzecia edycja konkursu „Wielkopolski Lekarz z Sercem”.

Organizowany przez samorząd województwa i Wielkopolską Izbę Lekarską po raz trzeci (w poprzednich edycjach zwyciężali prof. Jacek Łuczak i dr Anna Tarajkowska) konkurs ma na celu wydobyc z cienia medyków, którzy nie tylko wzorowo leczą, ale też angażują się w działalność pozazawodową – charytatywną, społeczną.

– Poszukujemy tych wszystkich wielkopolskich lekarzy, którzy pracują z wielką empatią i swoją działalnością sprawiają, że żyje nam się lepiej – mówiła 2 lipca w UMWW, podczas konferencji prasowej zapowiadającej konkurs, Marzena Wodzińska z zarządu województwa. – Poszukujemy naszych Judymów.

– Takich, którzy swoją postawą pokazują, jak można być świetnym lekarzem i cudownym człowiekiem jednocześnie. Takich, dla których wzorem jest dr Kazimierz Hołoga, patron tego konkur-



O rozpoczęciu konkursu poinformowali Marzena Wodzińska z zarządu województwa i prezes WIL Artur de Rosier.

su – dodawał Artur de Rosier, prezes Wielkopolskiej Izby Lekarskiej. Przypomnijmy, że dr Hołoga to wywodzący się z Wielkopolski niezwykle lekarz z powołania, społecznik i filantrop, który w drugiej połowie XX wieku realizował i wcielał w życie ideały medyka bez reszty oddanego pacjentom. Obecnie trwa jego proces beatyfikacyjny.

Kandydatury w konkursie można zgłaszać do 12 września. Wartych uhonorowania lekarzy mogą proponować także sami pacjenci, którzy najlepiej znają leczących ich fachowców. To – jak podkreślają organizatorzy – istotne, bo pozwoli docenić tych, którzy świetnie pracują, ale najczęściej sami się tym nie chwala. A w tym konkur-

sie chodzi właśnie głównie o znalezienie i pokazanie takich osób, które – jak powiada regulamin – „stanowią wzór, inspirują do działania, promują wartości etyczne oraz prezentują postawę godną naśladowania”.

Kartę zgłoszeniową można pobrać ze stron internetowych www.umww.pl oraz www.wil.org.pl, a nazwiska kandydatów należy przesyłać pocztą elektroniczną lub tradycyjną do Departamentu Zdrowia UMWW.

Tegorocznych laureatów poznamy 5 października podczas uroczystej gali w Teatrze Wielkim w Poznaniu, która będzie połączona z obchodami 30-lecia odnowienia izb lekarskich w Polsce. Tak jak poprzednio, zwycięzca otrzyma statuetkę i będzie mógł wskazać cel charytatywny, na który zostanie przekazany ufundowany przez organizatorów czek (w ubiegłorocznej edycji było to 10.000 złotych). ABO

Świętując 15 lat obecności w UE, rozmawiają o jej przyszłości

Czerwcowe sesje Europejskiego Komitetu Regionów, która odbywała się w Brukseli, była okazją do przypomnienia 15. rocznicy wejścia Polski do UE. Wydarzenie z tej okazji zorganizowały: polska delegacja do KR, której przewodniczącym jest marszałek Marek Woźniak, Związek Województw RP i przedstawicielstwa polskich regionów w unijnej stolicy. Polska delegacja spotkała się też z unijną komisarz Elżbietą Bienkowską (na zdjęciu). Mówiono m.in. o priorytetach, które zdominują nową perspektywę finansową UE, takich jak klimat, środowisko i efektywność energetyczna. Podczas tej rozmowy oraz spotkania grupy Europejskiej Partii Ludowej w KR z przewodniczącym EPL Josephem Daulem dyskutowano również o sytuacji związanej z wyborem nowych osób na najważniejsze stanowiska w UE. ABO



FOT. KOMISJA EUROPEJSKA

Kursy retro

Parowozownia Wolsztyn zachęca do podróży pociągiem retro na linii z Poznania do Swarzędza.

Podczas wakacji w każdą sobotę wolsztyński parowóz poprowadzi skład pięciu zabawkowych wagonów z lat 20. i 30. XX wieku. Udział w takiej wyprawie może być okazją do przeżycia niezapomnianej podróży w czasie!

Bilety kosztują 20 zł (dorosli), 10 zł (dzieci i młodzież szkolna), a dzieci do 7. roku życia pojadą bezpłatnie. Pociągi kursują do 31 sierpnia w godz. 11.45–12.55. RAK



Jak się buduje szpital dla dzieci

Przy ulicy Wrzoska w Poznaniu rosną mury Wielkopolskiego Centrum Zdrowia Dziecka.

Budowa Wielkopolskiego Centrum Zdrowia Dziecka to flagowa i długo wyczekiwana inwestycja samorządu województwa. Nowy szpital pediatryczny będzie kosztował wraz z wyposażeniem ponad 420 mln zł – z funduszy unijnych, środków krajowych i budżetu województwa.

O tym, jak przebiega inwestycja, marszałek Marek Woźniak i dziennikarze mogli przekonać się podczas wizyty na miejscu 3 lipca.

– Cieszymy się, że wszystko idzie zgodnie z planem, a nawet jest pewne przyspieszenie. Ten budynek rośnie w oczach – nie kryje zadowolenia marszałek Marek Woźniak, z pewnością mając na uwadze trudności, z jakimi obecnie boryka się wiele innych inwestycji budowlanych.

Nowy szpital to będzie docelowo 30 tysięcy metrów kwadratowych i 2 tysiące pomieszczeń. Już teraz – gdy mury stoją mniej więcej w połowie – niełatwo połapać się w gąszczu pachnących świe-



Srednio każdego dnia wylewana jest zawartość czternastu samochodów „gruszek” z betonem, a zbrojarze wkręcają ładunek TIR-a ze stalą.

żym betonem ścian. Dziennikarze idą więc karnie za przewodnikiem i nasłuchują...

– Tam powstaje już laryngologia. To, na czym stoimy, to podłoga chirurgii z 55 łózkami. Pod nami jest oddział zakaźny z własnymi wejściami na patio. Gotowe są po-

mieszczenia socjalne i archiwa.

– Tu, od ulicy Wrzoska, będzie główne wejście do szpitala.

– A ta konstrukcja to będzie szpitalny oddział ratunkowy, pierwszy taki dla dzieci w Wielkopolsce. Sto metrów

od niego jest lądowisko dla helikopterów przy Szpitalu Wojewódzkim. To była naprawdę optymalna lokalizacja dla tej placówki.

– Po uporządkowaniu tego terenu powstanie 450 miejsc parkingowych! Jak wiadomo, obecnie, przy ul. Krysiewicza

zupełnie nie ma gdzie zaparkować.

To tylko jedna z kolosalnych zmian, jakie nastąpią w działalności wojewódzkiego szpitala pediatrycznego po oddaniu nowego obiektu do użytku. Będzie funkcjonalny układ pomieszczeń, nowoczesne systemy zarządzania budynkiem, a przede wszystkim – nieporównywalnie wyższy komfort pobytu młodych pacjentów i ich opiekunów. Wszystkie 354 sale chorych będą jednoosobowe, z łazienką i miejscem do wypoczynku dla rodzica.

– Już myślimy nad tym, w jakiej kolejności i w jaki sposób będą przenoszone poszczególne oddziały z dotychczasowych lokalizacji przy ul. Krysiewicza i Nowowiejskiego – przynajmniej Izabela Grzybowska, dyrektor obecnej lecznicy pediatrycznej i wiceprezes budującej nowy szpital spółki Szpital Wielkopolski.

A nastąpi to w 2021 roku. Wtedy WCZD ma zacząć funkcjonować. Do końca bieżącego roku obiekt powinien

być ukończony w stanie surowym. Równolegle toczy się procedura przetargowa dotycząca wyposażenia placówki. Rok 2020 to czas na wykonanie mozołnej „wykończeniówki” i zagospodarowanie terenu wokół, łącznie z przebudową drogi dojazdowej.

Jak pracuje się na budowie, by te terminy zostały dotrzymane?

– Dziennie robimy około 250 metrów kwadratowych ścian, szalujemy 300 metrów kwadratowych stropu, co przekłada się na wylewanie 100 metrów sześciennych betonu. To jakieś czternaście samochodów „gruszek” z betonem. Mniej więcej zawartość TIR-a ze stałą jest każdego dnia wkręcana przez panów zbrojarzy – obrazuje Roman Jaskuła, kierownik kontraktu z ramienia budującego szpital Warbudu. – Teraz na budowie pracuje około 140 osób. Gorący moment jeszcze przed nami, bo gdy zaczną się prace wykończeniowe wewnątrz, jednocześnie będzie tu jakieś 400-450 pracowników. ABO



Na teren budowy można wejść tylko przez specjalne bramki. Już niedługo codziennie będzie je przekraczać nawet 450 robotników.



O postępach prac na budowie WCZD opowiadali dziennikarzom marszałek Marek Woźniak i wiceprezes Szpitalu Wielkopolski Izabela Grzybowska.



Gdzie będzie laryngologia, gdzie chirurgia, a gdzie SOR...? Nowy szpital to 30 tysięcy metrów kwadratowych i 2 tysiące pomieszczeń.

Dotacje na wakacje

Samorząd województwa dofinansował wypoczynek ponad 800 dzieci i młodzieży z rodzin z problemem uzależnień.

Ponad 800 młodych osób spędzi atrakcyjne wakacje dzięki realizacji zadania „Organizacja wypoczynku wakacyjnego, połączonego z oddziaływaniem socjoterapeutycznym dla dzieci i młodzieży z rodzin z problemem uzależnień”. Zarząd województwa zatwierdził ten projekt, przeznaczając na niego 900 tys. zł.

Wcześniej odbył się konkurs ofert na realizację takich przedsięwzięć. Dotację otrzymało 16 organizacji pozarządowych, które w swoich statutach mają zapisaną działalność z zakresu przeciwdziałania uzależnieniom. NGO-sy sfinansują 10 proc. kosztów wypoczynku dzieci. RAK

Kolejne inwestycje dzięki pieniądzą z UE

Trzy projekty unijne dostały na początku lipca „zielone światło” na realizację.

4 lipca w UMWW wice-marszałek Wojciech Jankowiak podpisał wartą ponad 5 mln zł umowę na realizację „Programu profilaktyki retinopatii cukrzycowej w województwie wielkopolskim”. Fundacja Rozwoju Okulistyki „Okulistyka 21” (w jej imieniu umowę parafował prezes prof. Andrzej Edward Grzybowski) w partnerstwie z Uniwersyteciem Medycznym w Poznaniu zamierza przebadać ponad 43 tys. diabetyków.

Badania profilaktyczne dna oka za pomocą aparatu z funkcją automatycznej oceny zdjęć będą prowadzone w 30 poradniach diabetologicznych w całym regionie. Uzupełni je odpowiednia akcja edukacyjna.



Tak ma wyglądać gmach WSB po rewitalizacji.

– Wspieramy aktywność zawodową Wielkopolan poprzez programy prozdrowotne, obejmujące profilaktykę i leczenie. Dzięki temu, mimo różnego rodzaju zagrożeń dla zdrowia, możemy szybciej wrócić do pracy. To ważne, bo, jak wiemy, ręk do pracy u nas nie ma w nadmiarze – wyjaśniał Wojciech Jankowiak. ***

5 lipca wsparcie z WRPO 2014+ przyznano na reali-

zację odnawialnych źródeł energii. Umowę na ponad 8,2 mln zł podpisali w sucholeśkim Parku Wodnym Octopus marszałek Marek Woźniak i wójt gminy Suchy Las Grzegorz Wojtera. Partnerami w projekcie są Rokietnica i Puszczykowo.

Przedsięwzięcie (projekt parasolowy, w którym wnioskodawcami są gminy partnerskie, a beneficjentami ich mieszkańcy) polega na mon-

tażu indywidualnych instalacji OZE na obiektach prywatnych. Zarząd województwa wsparł projekt dotacją UE w wysokości 85 proc., czyli blisko 6,15 mln zł.

– To kolejne przedsięwzięcie, które doskonale wpisuje się w realizację unijnej polityki ochrony środowiska, mającej na uwadze m.in. naszą zdrowszą egzystencję i ograniczenie występowania efektu cieplarnianego – podkreśla Marek Woźniak. ***

Z kolei 8 lipca w UMWW marszałek parafował umowę na promocję gospodarczą regionu oraz rewitalizację. Miasto Poznań przeznaczy dotację z WRPO 2014+ na promocję gospodarczą Wielkopolski, a Wyższa Szkoła Bankowa w Poznaniu ma plany dotyczące rewitalizacji dwóch zabudowanych kamienic. RAK

O drugim torze

5 lipca przedstawiciele spółki PKP PLK, w obecności m.in. wicemarszałka Wojciecha Jankowiaka, podpisali z wykonawcą umowę na opracowanie studium wykonalności dla budowy drugiego toru kolejowego w Obornikach.

Jak informowaliśmy w „Monitorze” przed miesiącem, planowana w przyszłości inwestycja ma zlikwidować „wąskie gardło” na linii Poznań – Piła. Przedsięwzięcie zakłada budowę drugiego toru w Obornikach na odcinku około 2 km, dobudowę drugiego przebiegu i toru na moście kolejowym nad Wartą, a także dodatkowy peron na dworcu.

Studium, które ma być gotowe do marca 2020 r., będzie kosztować około 400 tys. zł netto, a sfinansują je samorząd województwa oraz spółka PKP PLK. RAK

Sejmikowe pytania

Przedstawiamy tematy, które radni poruszali 24 czerwca, podczas VIII sesji sejmiku, w ramach punktu „interpelacje i zapytania”.



Adam Bogrycewicz (PiS) zgłosił interpelację w sprawie budowy obwodnicy Trzcianki, która ma powstać w ramach drogi wojewódzkiej nr 178.

Radny pytał o poczynione w tej kwestii ustalenia, o realny czas przeprowadzenia tej inwestycji oraz o kryteria, które powinien spełnić trzcianecki samorząd, by obwodnica powstała.



Marek Sowa (PiS) zwrócił uwagę na bardzo zły stan drogi wojewódzkiej nr 323 łączącej Leszno i Górę, wnioskując o wspólne podjęcie jej remontu przez samorządy województwa wielkopolskiego i dolnośląskiego.

Interpelował ponadto w kwestii lepszego skomunikowania na stacji Jarocin porannych pociągów relacji Krotoszyn – Poznań i Jarocin – Kluczbork.



Tadeusz Tomaszewski (SLD-LR) interpelował w sprawie podjęcia przez samorząd województwa działań na rzecz ograniczenia szkód wyrządzonych środowisku naturalnemu (w szczególności chodzi o wysychanie rzek i jezior) w wyniku działalności kopalni odkrywkowej węgla brunatnego w Tomisławicach.

Interpelował w sprawie podjęcia przez samorząd województwa działań na rzecz ograniczenia szkód wyrządzonych środowisku naturalnemu (w szczególności chodzi o wysychanie rzek i jezior) w wyniku działalności kopalni odkrywkowej węgla brunatnego w Tomisławicach.



Zbigniew Czerwiński (PiS) wystosował dwa zapytania do marszałka. Krytykując nieuwzględnienie swojej osoby w relacji z majowej sesji sejmiku, zamieszczonej na stronie internetowej UMWW, pytał o autora tej notatki. Poprosił też o informację, ilu pracowników UMWW, w jakich departamentach i w jakiej wysokości otrzymało zapowiadane podwyżki płac.

Interpelował w sprawie podjęcia przez samorząd województwa działań na rzecz ograniczenia szkód wyrządzonych środowisku naturalnemu (w szczególności chodzi o wysychanie rzek i jezior) w wyniku działalności kopalni odkrywkowej węgla brunatnego w Tomisławicach.



Ewa Panowicz (KO) w swojej interpelacji poruszyła kwestię poszerzenia zasięgu Poznańskiej Kolei Metropolitalnej. Radna sugerowała, by częstsze połączenia w kierunku południowym obejmowały nie tylko Kościan, jak jest to planowane, lecz również położone na tej linii dalej Leszno, a nawet Rawicz.

Interpelowała w sprawie poszerzenia zasięgu Poznańskiej Kolei Metropolitalnej. Radna sugerowała, by częstsze połączenia w kierunku południowym obejmowały nie tylko Kościan, jak jest to planowane, lecz również położone na tej linii dalej Leszno, a nawet Rawicz.



Jerzy Lechnerowski (niezrzeszony) mówił o planowanej budowie nowego mostu na Warcie w Rogalinie. Nawiązując do wcześniejszego nierozstrzygniętego przetargu na wykonanie tej inwestycji, pytał, czy w najbliższym czasie planowane jest ogłoszenie kolejnego postępowania przetargowego w tej sprawie.

Mówił o planowanej budowie nowego mostu na Warcie w Rogalinie. Nawiązując do wcześniejszego nierozstrzygniętego przetargu na wykonanie tej inwestycji, pytał, czy w najbliższym czasie planowane jest ogłoszenie kolejnego postępowania przetargowego w tej sprawie.



Krzysztof Sobczak (PiS) złożył dwie pisemne interpelacje. W pierwszej z nich poruszył kwestię budowy ścieżki pieszo-rowerowej przy drodze wojewódzkiej nr 470 od Małanowa do Cisewa.

W drugiej natomiast, nawiązując do niedawnej nadzwyczajnej sesji sejmiku w Koninie, zasugerował wsparcie finansowe dla samorządów gminnych i powiatowych z Wielkopolski wschodniej w opracowaniu planów zagospodarowania przestrzennego.

Kompromisowy hołd

Radni przyjęli stanowisko dotyczące 30. rocznicy pierwszych częściowo wolnych wyborów z 4 czerwca 1989 roku.

4 czerwca obchodziliśmy Dzień Wolności i Praw Obywatelskich. Upamiętnia on wybory parlamentarne w 1989 roku, częściowo wolne do Sejmu oraz całkowicie wolne do Senatu. Z okazji 30. rocznicy tego wydarzenia Radni Województwa Wielkopolskiego wyrażają uznanie i podziękowanie dla wszystkich osób z Komitetu Obywatelskiego Solidarność, w tym przede wszystkim laureatowi Pokojowej Nagrody Nobla Lechowi Wałęsie, który był jedną z kluczowych postaci obrad Okrągłego Stołu, doprowadzając do wyborów w roku 1989 oraz do wyłonienia rządu Tadeusza Mazowieckiego z poparciem Obywatelskiego Klubu Parlamentarnego ZSL i SD” – czytamy w treści uchwały, zaproponowanej pierwotnie przez klub radnych KO.

Dokument przyjęto jednogłośnie, choć wcześniej nad poszczególnymi zapisami i akapitami debatowano ponad godzinę.

– Uchwała zawiera błędy merytoryczne – wskazywał Zbigniew Czerwiński z PiS, argumentując np., że w rządzie Tadeusza Mazowieckiego byli działacze PZPR i nie można go nazywać niekomunistycznym. – W lipcu 1989 r. nadal funkcjonowała cenzura, w trakcie wyborów zmieniano ordynację, dlatego zamiast tego ułomnego dokumentu proponuję przyjąć mój projekt.

Marek Sowa i Adam Bogrycewicz z PiS zakwestionowali rolę Lecha Wałęsy, choć wątpliwości w tej sprawie nie mieli m.in. radny niezrzeszony Jerzy Lechnerowski, Zofia Szalczyk z PSL, marszałek Marek Woźniak czy Zbigniew Czerwiński.



Treść uchwały – stanowiska dotyczącego 30. rocznicy pierwszych częściowo wolnych wyborów z 4 czerwca 1989 roku – zredagowano w taki sposób, by zaakceptowali je przedstawiciele wszystkich sejmikowych klubów.

– Za chwilę na tej sali będziemy na nowo pisali historię! – stwierdził podenerwowany Romuald Ajchler z SLD-LR.

– Unikajmy emocji, ale rozmawiajmy – apelował Marek Woźniak.

W końcu Zofia Szalczyk z PSL zaproponowała, by przereklamować projekt stanowiska Zbigniewa Czerwińskiego, inaczej akcentu-

jąc w nim rolę przywódcy „Solidarności” Lecha Wałęsy.

W przerwie obrad zwołano posiedzenie komisji edukacji i zdanie po zdaniu wprowadzono poprawki bądź akceptowano akapity. Ostatecznie treść uchwały zredagowano w taki sposób, by zaakceptowali ją przedstawiciele wszystkich sejmikowych klubów. RAK

Są pieniądze dla sołectw i na remonty szatni

Radni postanowili przekazać pieniądze z budżetu województwa samorządom lokalnym. 3,25 mln zł trafi do sołectw w ramach konkursu „Pięknieje wielkopolska wieś”, a ponad 700 tys. zł wesprze remonty i budowę kolejnych „Szatni na medal”.

Samorząd województwa kontynuuje realizację drugiej edycji programu „Szatnia na medal”. W 2018 r. w ramach tego przedsięwzięcia odnowiono w Wielkopolsce 60 obiektów za 10,5 mln zł. Obecnie złożono 74 wnioski, z czego 58 stanowią zadania remontowe, a 16 projektów – to nowe inwestycje.

Wnioski samorządów lokalnych opiewają łącznie na kwotę 5,2 mln zł, a w budżecie regionu zagwarantowano na ten cel 4 mln zł. Sejmik będzie teraz regularnie podejmował

uchwały o przyznaniu pomocy finansowej tym JST, które przygotowały komplet dokumentów do realizacji zadania.

24 czerwca wsparcie z programu „Szatnia na medal” otrzymały gminy Trzemeszno i Stare Miasto oraz powiat rawicki (łącznie 173,6 tys. zł na nowe inwestycje w zaplecze socjalno-sanitarne przy boiskach). Ponad trzy razy więcej, 533,2 tys. zł, trafiło z kolei do dziewięciu samorządów, które zamierzają wyremontować szatnie i sanitariaty. Beneficjentami wsparcia są gminy: Dolsk, Koźminek, Krajenka, Poniec, Oborniki, Mosina, Śmigiel, Zduny oraz powiat ostrzeszowski.

Rozstrzygnięto też IX edycję samorządowego konkursu „Pięknieje wielkopolska wieś”. W tym roku zgłoszono 283 wnioski.

– 3,25 mln zł, które mamy w budżecie na ten cel, wystarczy na podpisanie 125 umów z tymi samorządami, które zostały najwyżej sklasyfikowane na liście rankingowej – wyliczał podczas obrad sejmikowej komisji rolnictwa Dariusz Młynarczyk, zastępca dyrektora Departamentu Rolnictwa i Rozwoju Wsi w UMWW.

Granty z konkursu „Pięknieje wielkopolska wieś” (maksymalnie 30 tys. zł) trafiają za pośrednictwem lokalnych samorządów do sołectw. Na wsi realizowane są małe projekty służące zagospodarowaniu przestrzeni publicznej, odtwarzaniu dziedzictwa kulturowego i przyrodniczego, kultywowaniu lokalnych tradycji.

Przykłady? Nowe place zabaw i siłownie zewnętrzne, odnowione plaże oraz parki, remont... wigwamu czy odnowa wiejskich świetlic. RAK

Promują gminę Przemęt i szparagi wśród radnych województwa



„Krem z białych szparagów, krem z zielonych szparagów z groszkiem ptysiowym, sałatka ze szparagów i z kaszą jaglaną, kargule szparagowe, szparagi w boczkach, tarta ze szparagami” – to nie karta dań ze specjalizującej się w potrawach z tych warzyw restauracji, ale zaledwie część propozycji, które udało nam się zanotować 24 czerwca podczas przerwy w obradach ostatniej sesji sejmiku. Jak szparagi zawędrowały do Poznania? 8 czerwca na stadionie w Mochach odbyło się ich święto, w którym uczestniczył m.in. przewodniczący sejmiku Wiesław Szczepański. Podczas towarzyszącej wydarzeniu konferencji dyskutowano np. o tym, jak efektywnie promować szparagi. – Przywieźcie je do Poznania – zaproponował szef wielkopolskiego sejmiku, a wójt gminy Przemęt Janusz Frąckowiak przyjął zaproszenie i wraz z przedstawicielkami kół gospodyń wiejskich (na zdjęciu, w towarzystwie Wiesława Szczepańskiego i Zofii Szalczyk) oraz producentami tych warzyw zjawił się w kuluarach Urzędu Marszałkowskiego. RAK



Młodzieżowe postulaty

Dorośli radni poznali pomysły, które wypracował sejmik młodzieży. Jednocześnie zmieniono zasady funkcjonowania tego gremium.

Przypomnijmy, że 10 maja nastoletni radni z niemal wszystkich wielkopolskich powiatów (łącznie 76 uczniów) dyskutowali w Urzędzie Marszałkowskim w Poznaniu o jubileuszu 15-lecia obecności Polski w Unii Europejskiej. Sformułowano wówczas kilkanaście postulatów, które dorosłym radnym odczytała podczas sesji 24 czerwca wiceprzewodnicząca sejmiku młodzieży Julita Maciejewska z III LO w Kaliszu.

Młodzież chciałaby wesprzeć z budżetu województwa i funduszy UE m.in.: rozbudowę ścieżek rowerowych, odnawialne źródła energii, nowe siłownie na świeżym powietrzu czy teatr i kino objazdowe. Apeluje też o ograniczenie zanieczyszczenia środowiska poprzez: popularyzację automatów do butelek plastikowych, monitoring w miejscach zagrożonych śmieciem, edukację w szkołach oraz kampanie społeczne promujące zbieranie śmieci.

O rozwój technologii związanych z OZE i większe na-



Postulaty młodzieży z 10 maja odczytała dorosłym radnym wiceprzewodnicząca sejmiku Julita Maciejewska z III LO w Kaliszu.

kłady na ochronę środowiska zaapelował też z sejmikowej mównicy Jakub Szczygieł z Liceum Ogólnokształcącego w Ostrzeszowie, przewodniczący Sejmiku Młodzieży Województwa Wielkopolskiego.

Dorośli radni przyjęli te postulaty, a jednocześnie na stronie internetowej Urzędu Marszałkowskiego w Poznaniu (www.umww.pl, za-

kładka: „aktualności sejmiku i urzędu”) ukazała się informacja o rozpoczęciu procedury wyłaniania nowych radnych Młodzieżowego Sejmiku Województwa Wielkopolskiego. Pod wskazanym adresem można znaleźć formularz zgłoszeniowy i regulamin sejmiku. Termin zgłaszania kandydatów na radnych upływa 15 października.

Nowy pomysł samorządu województwa na obrady młodzieży to efekt decyzji z 27 maja, kiedy dorośli radni uchwalili stanowisko w sprawie zmiany dotychczasowej formuły działania tego gremium. Sejmik ma liczyć 39 radnych w wieku od 15 do 24 lat i obradować nie rzadziej niż raz na kwartał. RAK

Nowe zasady wsparcia olimpijczyków

Czy dzięki dodatkowym pieniądzom od samorządu województwa będziemy mieć więcej wielkopolskich medalistów igrzysk olimpijskich?

Podczas czerwcowej sesji sejmik skorygował swoje wcześniejsze uchwały dotyczące przyznawania nagród i stypendiów najlepszym wielkopolskim sportowcom. Wśród zmian dotyczących wspomaganie przez województwo wybitnych zawodników najważniejsze wydają się te dotyczące olimpijczyków.

Dotąd na poważne gratyfikacje finansowe mogli liczyć ci zawodnicy, którzy z igrzysk wracali z medalami. I to się nie zmieni. Wcześniej wszyscy sportowcy biorący udział w zawodach olimpijskich dostawali od województwa jednorazową nagrodę, rodzaj „kieszonkowego”. Teraz zamiast tego symbolicznego wsparcia będą mogli liczyć na poważniejsze finansowe wspomaganie. Otrzymają bowiem comiesięczne stypendium w wysokości 3000 złotych (paraolimpijczycy – 1500 złotych). Będzie ono wypłacane od momentu uzyskania nominacji do kadry olimpijskiej naszego kraju do czasu rozpoczęcia igrzysk.



Szymon Ziółkowski to wciąż jedyny wielkopolski złoty medalista olimpijski.

Jak tłumaczył podczas posiedzeń sejmikowych komisji opiniujących projekty zmian dyrektor Departamentu Sportu i Turystyki UMWW Tomasz Wiktor, nowy system ma pomóc wielkopolskim sportowcom i bardziej związać ich z naszym regionem. A także – wyeliminować zdarzające się w przeszłości przypadki, gdy najlepsi zawodnicy z Wielkopolski (także wyszkoleni dzięki pomocy samorządu województwa) krótko przed igrzyskami, skuszeni lepszymi warunkami bytowymi, zmieniali barwy klubowe i regionalne.

Być może dzięki temu swoich naśladowców znajdzie wreszcie Szymon Ziółkowski – wciąż jedyny złoty medalista olimpijski reprezentujący podczas zdobywania tego medalu wielkopolski klub. ABO

Radni apelują w sprawie podwyżek

Sejmik skierował do premiera i ministra zdrowia apel o wzrost części wynagrodzeń w szpitalach.

Stanowisko Sejmiku Województwa Wielkopolskiego z 24 czerwca dotyczy wzrostu wynagrodzeń dla pozostałych grup zawodów medycznych, które nie zostały objęte regulacjami przez Ministerstwo Zdrowia.

– Stanowisko zostało zaproponowane nie tylko przez dyrektorów naszych placówek medycznych, ale także przez szefów szpitali powiatowych czy miejskich – stwierdziła Tatiana Sokółowska z KO, przewodnicząca sejmikowej Komisji Zdrowia i Bezpieczeństwa Publicznego. – Zależy nam na tym, żeby szpitale mogły sprawnie funkcjonować, a płace były satysfakcjonujące dla pracowników.

Zbigniew Czerwiński z PiS tłumaczył, dlaczego jego klub nie może poprzeć tej uchwały: – Od 1 lipca wchodzi w życie zmiany rozliczeń szpitali z NFZ. Inną kwestią jest też sposób zarządzania finansami naszych placówek, z których część zanotowała duże straty.

– Dlatego w tym stanowisku pominięto pracowników administracji i zaplecza

technicznego szpitali, skoro ich zarobki są jeszcze niższe? – dopytywał Krzysztof Sobczak z PiS.

– Nikogo nie pominęliśmy. To fizjoterapeuci, dianozyści weszli w spór zbiorowy i poszli na zwolnienia, trzeba było działać – stwierdziła Marzena Wodzińska, odpowiedzialna w zarządzie województwa za sprawy służby zdrowia. – My chcemy, żeby wszystkie grupy zawodowe w szpitalach były równo traktowane, żeby pieniądze na podwyżki były „znaczone”.

Ostatecznie sejmik większością 19 głosów „za” przyjął projekt stanowiska. Uchwały nie poparli przedstawiciele klubu PiS.

W dokumencie, skierowanym do premiera i ministra zdrowia, radni piszą m.in. że: „Popierając oczekiwania placowe pracowników stoimy na stanowisku, iż jedynie kompleksowa regulacja prawna, obejmująca wszystkie grupy zatrudnione w podmiotach leczniczych, uzupełniona o dodatkowe, stabilne finansowanie świadczeń medycznych, pozwoli na uspokojenie nastrojów poszczególnych grup zawodowych oraz normalne i niezakłócone ich funkcjonowanie”. RAK

Zarząd odpowiada

Prezentujemy wyciąg z odpowiedzi udzielonych na wcześniejsze interpelacje i zapytania radnych.



Wicemarszałek Wojciech Jankowiak

– odpowiadając Tadeuszowi Tomaszewskiemu w sprawie modernizacji DW 442 w Kołaczku, poinformował, że łuk na drodze oznakowany jest w sposób prawidłowy, w związku z czym nie przewiduje się zmiany jego profilu. Gdyby miało dojść do jego korekty, konieczna byłaby ingerencja w przyległe nieruchomości. Z danych policji wynika, że w latach 2013-2019 doszło w tym miejscu do 24 zdarzeń drogowych, w tym jednego wypadku śmiertelnego. Przyczyną było niedostosowanie prędkości do warunków ruchu oraz niezachowanie bezpiecznej odległości między pojazdami.

– przekazał Mirosławie Rutkowskiej-Krupce, że z analizy działalności wielkopolskich WORD-ów wynika, iż ich rozmieszczenie i posiadana infrastruktura wystarczają do sprawnego przeprowadzania egzaminów państwowych na prawo jazdy. Uruchomienie filii WORD w Wągrowcu spowodowałoby konieczność poniesienia znacznych nakładów oraz wpłynęło na sytuację finansową WORD w Poznaniu. W związku z tym dopiero po pełnej analizie kosztów i dochodów oraz skutków wejścia w życie zmian w ustawie o kierujących pojazdami i przepisach wykonawczych możliwe będzie rozważenie zasadności tworzenia filii.

– odniósł się do interpelacji Łucji Zielińskiej dotyczącej weryfikacji dokumentów związanych z realizacją projektu budowy sali gimnastycznej przy Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym w Pile. Wyjaśnił m.in., że po zawarciu aneksu do umowy o dofinansowanie beneficjent złożył 4 czerwca wniosek o płatność końcową. Równoległe trwa kontrola przesłanej przez beneficjenta dokumentacji związanej z udzielonymi w ramach projektu zamówieniami publicznymi. Dodatkowo projekt został przewidziany do kontroli na miejscu jego realizacji 18 czerwca, ale na prośbę beneficjenta przesunięto ten termin na 28 czerwca.

– odnosząc się do prośby Andrzeja Picheta o podjęcie działań umożliwiających dotarcie mieszkańcom Wielkopolski pociągami na festiwal Pol'and'Rock, poinformował, że prowadzone są działania organizacyjne oraz konsultacje ze spółką Koleje Wielkopolskie, która będzie ewentualnym operatorem tych przewozów.



Wicemarszałek Krzysztof Grabowski

– odpowiedział Leszkowi Bierle, że inwestycja „Budowa zbiornika retencyjnego Wielowieś Kłasztorna na rzece Prośnie”, w związku z przejściem od 2018 r. przez Państwowe Gospodarstwo Wodne Wody Polskie m.in. zadań związanych z utrzymaniem wód wykonywanych przez marszałków województwa, została przejęta do realizacji przez tę instytucję. Korespondencja kierowana w tej sprawie do PGW Wody Polskie pozostaje bez odpowiedzi. Informacje przedstawione na spotkaniu w Sieroszewicach dotyczyły gruntów nabytych przez województwo wielkopolskie z przeznaczeniem pod zbiornik, a nie nieruchomości, które mogłyby stanowić grunty zamienne dla rolników.

– przekazał Przemysławowi Ajchlerowi, że utworzenie panelu ekspertów ds. rozwoju odnawialnych źródeł energii lub szerzej zespołu ds. rozwoju alternatywnych źródeł energii, jako ciała doradczego przy marszałku województwa w celu opracowania modelu transformacji energetycznej na lata 2020-2050 jest celowe. Zlecenie prac nad tego typu ekspertyzą wymaga analizy obowiązujących przepisów i procedur. Ponadto taki panel czy zespół może stanowić wsparcie merytoryczne dla zarządu województwa także w kreowaniu regionalnej polityki energetycznej sprzyjającej rozwojowi alternatywnych, w tym szczególnie odnawialnych źródeł energii. Odpowiednie propozycje zostaną przedstawione w najbliższym czasie zarządowi województwa.



Dyrektor Departamentu Kultury Włodzisław Mazurkiewicz

– odnosząc się w imieniu marszałka do interpelacji Marka Sowy dotyczącej dofinansowania remontu sali Wielka Alkova Zamku SIMP w Rydzynie, wyjaśnił, że odpowiedzi w tej sprawie udzielono w piśmie z 6 maja. Dyrektora zamku poinformowano, że dofinansowanie tego typu przedsięwzięć możliwe jest tylko w ramach procedury naboru wniosków o dotacje na prace przy zabytkach położonych na obszarze województwa. Procedura ta przewiduje składanie wniosków do 1 marca każdego roku. W bieżącym roku środki przeznaczone na ten cel zostały już rozdysponowane.



Dyrektor Biura Nadzoru Inwestycyjnego Grzegorz Proniewicz

– przekazał Krzysztofowi Dembińskiemu, że misją spółki Centrum Wyszokolenia Jeździeckiego Hipodrom Wola jest służba lokalnej społeczności poprzez propagowanie i promowanie sportu jeździeckiego. W związku z nieadekwatną strukturą kosztów w stosunku do przychodów oraz charakterem posiadanego majątku, jego zużycia i konieczności ponoszenia wysokich kosztów na jego utrzymanie, spółka generuje straty. Twierdzenia z interpelacji – kwestionowanie sprawności zarządzania, określenie dokapitalizowań spółki z budżetu jako patologii, wskazywanie na brak właściwego nadzoru właścicielskiego – wydają się bezzasadne. Co do pożyczki udzielonej hipodromowi przez WARP trzeba stwierdzić, że wybór sposobu finansowania działalności spółki należy do kompetencji jej zarządu. ABO

Czy nasi przedsiębiorcy ruszą na Tajwan?

Wielkopolscy samorządowcy i przedsiębiorcy uczestniczyli w zorganizowanej przez województwo misji gospodarczej na Tajwan.

W dniach 17-22 czerwca wicemarszałek Krzysztof Grabowski przewodniczył delegacji przedstawicieli województwa wielkopolskiego, która udała się do Tajpej. Wizyta była związana z uczestnictwem – w ramach projektu „Gospodarna Wielkopolska” – przedstawicieli firm z naszego regionu w targach Food Taipei 2019, które odbyły się w dniach 18-22 czerwca.

Podczas wizyty wicemarszałek wziął udział w uroczystym otwarciu targów, a także odbył szereg spotkań dotyczących rozwoju współpracy wielkopolsko-tajwańskiej w sferze gospodarki, rolni-

ctwa oraz szkolnictwa wyższego.

Krzysztof Grabowski rozmawiał z przedstawicielami polskich służb dyplomatycznych, władzami Tajpej, przedstawicielami Tajwańskiej Rady Rozwoju Handlu Zagranicznego, Rady Rolnictwa, Narodowego Uniwersytetu Tajwańskiego oraz firm branży rolnej zajmujących się wysokimi technologiami w rolnictwie.

W wyniku spotkań zapowiedziano organizację misji gospodarczych tajwańskich przedsiębiorców, połączonych z uczestnictwem w targach w Poznaniu oraz wielkopolskich misji na Tajwanie, wsparcie dla wielkopolskich i tajwańskich firm poszukujących partnerów biznesowych, a także pomoc w nawiązaniu współpracy pomiędzy uczelniami wyższymi. ABO



Stoisko naszych firm na targach Food Taipei 2019 zostało zorganizowane w ramach projektu „Gospodarna Wielkopolska”.

Dla rodaków

Gościliśmy Polaków z Białorusi oraz Ukrainy.



3 lipca Polacy z Białorusi i Ukrainy oraz wielkopolscy harcerze spotkali się w UMWW.

Od 30 czerwca do 7 lipca w Wielkopolsce, na zaproszenie samorządu województwa, przebywało kilkudziesięciu Polaków ze Wschodu.

Wizyta 42-osobowej grupy nauczycieli oraz działaczy Związku Polaków na Białorusi jest elementem programu „To co nas łączy – Polska”, realizowanego po raz piąty. W czterech wcześniejszych edycjach programu wzięło udział około 185 dorosłych oraz 135 dzieci i młodzieży polskiego pochodzenia.

Tym razem do udziału w programie zaproszono po raz pierwszy także naszych

rodaków z Ukrainy: nauczycieli, działaczy polonijnych, dzieci i młodzież ze Lwowa, Iwano-Frankowska, Kołomyi, Czerwonograda, Tłumacza i Siemianówki. Z kolei goście z Białorusi pochodzili m.in. z Mińska, Mozyrza, Nowogródka i Smorgonia.

Tego typu wizyty pozwalają na integrację i wymianę międzykulturową nauczycieli i młodzieży polskiej. Pokazujemy gościom wspólną historię, tradycję i kulturę – podkreślała podczas konferencji prasowej Marzena Wodzińska z zarządu województwa.

Jakie atrakcje czekały na naszych dorosłych rodaków?

Np. zajęcia integracyjne, połączone z warsztatami nauki języka polskiego i warsztaty terapii zajęciowej. Uczestnicy zwiedzili także najważniejsze zabytki Gniezna i Poznania, Ostrów Lednicki, Biskupin i zamek w Kórniku.

Z kolei dzieci i młodzież z Białorusi i Ukrainy (także 42 osoby w wieku 11-17 lat) przebywały na terenie Ośrodka Szkoleniowo-Żeglarskiego ZHP w Kiekrzu. Tam odbywały się wspólne zajęcia rekreacyjno-edukacyjne, np. wycieczki, ogniska, festiwale piosenek, gry terenowe i rejsy żaglówkami. RAK

Delegacja z Hesji w Wielkopolsce

Od 3 do 5 lipca gościli w Wielkopolsce minister ds. europejskich i federalnych Hesji Lucia Puttrich i parlamentarzyści heskiego landtagu.

W przyszłym roku będziemy obchodzić 20-lecie współpracy między obu regionami. Rozmawiano o tym podczas spotkania pani minister z marszałkiem Markiem Woźniakiem, które odbyło się 4 lipca w UMWW. Rok jubileuszowy zainauguruje uroczysty koncert orkiestry Filharmonii Poznańskiej w Staatsteater w heskim Darmstadt, padła też propozycja, by zwieńczeniem obchodów był koncert heskiej orkiestry u nas.

Spotkanie było okazją do przedstawienia zmian na scenie politycznej po niedawnych regionalnych wyborach w obu krajach – październikowych do heskiego landtagu i listopadowych do wielkopolskiego sejmiku.

Kolejnego dnia, podczas spotkania z Marzeną Wodzińską z zarządu województwa i wizyty na Politechnice Poznańskiej, rozmawiano o współpracy w dziedzinie szkolnictwa zawodowego i dualnego. Niemieccy goście m.in. zapoznali się z prowadzonym przez samorząd województwa projektem „Czas zawodowców BIS – zawodowa Wielkopolska”. ABO

Podróże kształcą – radni pojechali w świat w poszukiwaniu dobrych wzorców



Radni z komisji planowania przestrzennego w Brandenburgii.

Niemcy, Holandia, Gruzja – te trzy kraje odwiedzili w czerwcu i w lipcu przedstawiciele wielkopolskiego sejmiku, starając się podpatrzeć praktyki i rozwiązania, które można by wykorzystać i wdrożyć w naszym regionie.

Jak z zagospodarowaniem terenów pokopalnianych radzą sobie nasi zachodni sąsiedzi? Pozyskanie informacji na ten temat było głównym celem wyjazdu studyjnego sejmikowej Komisji Planowania Przestrzennego i Infrastruktury Technicznej do Brandenburgii.

W dniach 2-6 czerwca radni odwiedzili Berlin, Poczdam, Frankfurt nad Odrą oraz Centrum Edukacji i Spotkań Zamek Trebnitz. Przedstawiciele samorządu województwa spotkali się m.in. z ministrem infrastruktury i planowania przestrzennego Kraju Związkowego Brandenburgii Kathrin Schneider oraz z dyrektorem do spraw budownictwa i spraw krajowych w Federalnym Ministerstwie Spraw Wewnętrznych Gregorem Forschbachem.

Podczas wyjazdu komisja uczyła też (symbolicznym odśpiewaniem hymnu Pol-



Komisja Edukacji i Nauki podglądała wzorce z Holandii.

ski nad brzegiem Odry) 30. rocznicę wyborów z 4 czerwca 1989 roku.

Holenderski system edukacji, miejscowe rozwiązania z dziedziny szkolnictwa zawodowego, kształcenie dzieci imigrantów oraz działalność stowarzyszeń prowadzących edukację w placówkach niepublicznych podglądali z kolei radni z sejmikowej Komisji Edukacji i Nauki, którzy w dniach 25-29 czerwca przebywali m.in. w Hadze i Amsterdamie.

Delegacja z Wielkopolski spotkała się m.in. z przed-

stawicielami rady średniego szkolnictwa zawodowego, wzięła udział w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Amsterdamie, odwiedziła holenderski parlament, senat i historyczne budynki rządowe w Hadze.

Ważną częścią wyjazdu było spotkanie z przewodniczącą Fundacji Lokomotywa, czyli Polskiego Centrum Edukacji i Kultury. W Holandii mieszka bowiem 350 tys. naszych rodaków, a rząd przyznaje pieniądze na różnego rodzaju programy edukacyjne, mające pomóc zagranicznym przybyszom w aklimatyzacji.



W Gruzji rozmawiano zwłaszcza o współpracy gospodarczej.

W dniach 2-6 lipca odbyła się natomiast wizyta studyjna radnych z sejmikowej Komisji Strategii Rozwoju Regionalnego i Współpracy Międzynarodowej do Kutaisi (Gruzja). Czego przedstawiciele wielkopolskiego sejmiku szukali na Wschodzie?

Głównym tematem rozmów z przedstawicielami władz regionu Imeretia, miasta Ckaltubo, burmistrzem i przewodniczącym rady miasta Bagdati, było zacięnienie współpracy gospodarczej. Przedsiębiorcy z Gruzji i Wielkopolski zamierzają in-

westować m.in. w drogi, przemyśle, a samorządowcy starają się pomóc w nawiązaniu kontraktów gospodarczych oraz dodatkowo rozwijać współpracę z zakresu edukacji, kultury, turystyki.

Radni województwa spotkali się między innymi z przedstawicielami regionalnej izby handlu, wizytowali miejscowy uniwersytet oraz Wolną Strefę Przemysłową Hualing, a także odwiedzili Destination Management Organization, czyli podmiot powołany do promocji turystycznej regionu Imeretia. ABO, RAK



Wręczyli stypendia

19 czerwca w Wielkopolskim Samorządowym Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego w Koninie wręczono stypendia marszałka za wyniki w nauce.

– Gratuluję wszystkim wyróżnionym wyników w nauce. Są naprawdę imponujące! Mam nadzieję, że przyznane stypendia będą nie tylko powodem do satysfakcji i zadowolenia, ale także motywacją do dalszej rzetelnej nauki i pracy – stwierdziła podczas uroczystości Marzena Wodzińska z zarządu województwa. – Wiedza jest najlepszą inwestycją w przyszłość własną i całych społeczeństw, ponieważ to ludzie wykształceni stanowią siłę napędową rozwoju i są w stanie szybko zaadaptować się do gwałtownie zmieniającego się świata.

Stypendia otrzymało tym razem 156 uczniów i słuchaczy z wielkopolskich samorządowych centrów kształcenia zawodowego i ustawicznego. Nagrody stanowią wyróżnienie dla najlepszych, którym zależy na zdobywaniu wiedzy i umiejętności, a jednocześnie zaangażowanych w działania na rzecz społeczności lokalnej.

Przyznawane nagrody mają również promować szkoły prowadzone przez samorząd województwa i zachęcić młodzież oraz dorosłych do podjęcia w nich nauki.

– Nasze placówki są nowoczesne, gwarantują wysoki poziom kształcenia i rzetelne przygotowanie do podjęcia pracy zawodowej. I, co ważne, cieszą się dobrą opinią wśród młodzieży oraz dorosłych – zapewniała Marzena Wodzińska. RAK

Lobbują za ekspresówką



17 czerwca w sali sesyjnej UMWW po raz kolejny spotkali się członkowie Stowarzyszenia Gmin, Powiatów i Województw „Droga S11”. Od 2006 r. skupia ono samorządy położone wzdłuż tej trasy i lobbują na rzecz wybudowania „jedenastki” w standardzie drogi ekspresowej. Ten szlak stanowi bowiem jeden z najważniejszych ciągów komunikacyjnych łączących północ z południem naszego kraju (550 km od Kołobrzegu do Bytomia, przez cztery województwa). W czerwcowym spotkaniu wzięli udział m.in. wicemarszałek Wojciech Jankowiak (który po raz kolejny jest prezesem stowarzyszenia) oraz członek zarządu województwa Jacek Bogusławski. ABO

Mamy potencjał

Poznaliśmy laureatów konkursu „Wielkopolska Otwarta dla Osób z Niepełnosprawnościami”.



Nagroda za zajęcie pierwszego miejsca przypadła Miejskiej Bibliotece Publicznej im. A. Asnyka w Kaliszu.

18 czerwca w Concordia Design w Poznaniu odbyła się gala finałowa organizowanego corocznie przez samorząd województwa konkursu „Wielkopolska Otwarta dla Osób z Niepełnosprawnościami”. To przedsięwzięcie promujące najlepsze rozwiązania ułatwiające życie takim osobom, wdrożone przez wielkopolskie samorządy i organizacje pozarządowe. W tegorocznej edycji na konkurs wpłynęło rekordowe 67 zgłoszeń.

– Ta liczba pokazuje, jak ogromna jest wciąż skala potrzeb społecznych, ale i jak ogromny jest potencjał w ludziach o wielkich sercach, za który bardzo dziękuję – mówiła podczas gali Ma-

rzena Wodzińska z zarządu województwa. I zaznaczyła: – Nie tylko nagradzamy innych, ale i sami działamy. Wszystkie podległe samorządowi województwa jednostki poddajemy audytowi pod względem dostępności dla osób z niepełnosprawnościami. Tam, gdzie są jakieś braki, będziemy je eliminować.

Na nagrody w konkursie przeznaczono 50.000 złotych. Kapituła zdecydowała o przyznaniu trzech nagród głównych, dziesięciu wyróżnień finansowych oraz dodatkowych wyróżnień za rozwiązania dotyczące dostępności oraz za wieloletnie działania na rzecz środowisk z niepełnosprawnościami.

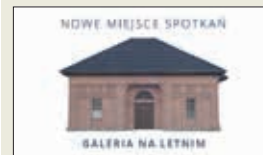
I miejsce zajęła Miejska Biblioteka Publiczna im.

A. Asnyka w Kaliszu za „pokoik terapeutyczny dla dzieci ze specjalnymi potrzebami”. – Dzieci z dysfunkcjami chcą uczestniczyć w życiu kulturalnym, ale często jest to niemożliwe ze względu na różne bariery. Stąd nasz pomysł i chętnie podpowiemy ewentualnym naśladowcom, jak go wdrożyć – mówili laureaci, odbierając nagrodę.

II miejsce przypadło Fundacji Wspólnoty Burego Misia im. Bogdana Jańskiego za projekt „MiśTruck – foodtruck prowadzony przez osoby z niepełnosprawnościami”, a III – gminie Gostyń za program na rzecz promowania osób niepełnosprawnych oraz przeciwdziałania przemocy wobec nich pod nazwą „Parasolka Zaufania”. ABO

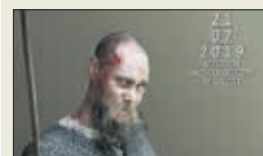
Polecamy

Zdjęcia na dworcu



Koleje Wielkopolskie zapraszają, nie tylko podróżnych, na wystawy fotograficzne, przygotowane na Dworcu Letnim w Poznaniu przez Wojewódzką Bibliotekę Publiczną i Centrum Animacji Kultury. Do 21 lipca można obejrzeć prace nagrodzone w dwóch ostatnich wydaniach konkursu fotografii dokumentalnej „Moja Wielkopolska”. To wyjątkowa okazja, by w jednym miejscu, w oczekiwaniu na pociąg lub tuż po podróży, zobaczyć zdjęcia dokumentujące nasze życie w różnych aspektach.

Latem o Piastach



Rezerwat Archeologiczny Gród w Gieczu organizuje 21 lipca piknik historyczny „Letnie o Piastach bajanie...”. Osadę edukacyjną zasiedlą średniowieczni mieszkańcy, którzy chętnie opowiedzą o codziennych zajęciach dawnych gieczan. Motywem przewodnim pikniku będzie konflikt między Mieszkiem I a saskim banitą Wichmanem. Kto chciałby lepiej poznać bohaterów tej historii i okoliczności wojny, nie może przegapić dwóch gmazów historycznych oraz specjalnej inscenizacji. RAK

Kopce jak kurhany

Niebanalny sposób na uczczenie ważnych dla odzyskania naszej niepodległości wydarzeń sprzed stu lat znaleziono w powiecie grodziskim.

A dokładnie – w Ujeździe, miejscowości położonej w gminie Kamieniec. 28 czerwca – w setną rocznicę podpisania traktatu wersalskiego – odbyła się tam uroczystość odsłonięcia trzech kopców wolności. Pierwszy przypomina traktat wersalski potwierdzający „powrót Wielkopolski do macierzy”, drugi – upamiętnia powstańców wielkopolskich z terenu powiatu grodziskiego, trzeci – poświęcony jest lokalnemu bohaterowi, m.in. powstańcowi wielkopolskiemu i śląskiemu, Stanisławowi Jakubowiczowi.

Skąd pomysł na kopce? To nawiązanie do znajdujących



Uroczystości w Ujeździe odbyły się według ceremoniału wojskowego, z wartą honorową przy kopcach.

się na terenie gminy Kamieniec kurhanów pochodzących z późnego okresu kultury unietyckiej (1700-1500 lat p.n.e.). Mają one konstrukcję kamiennieo-ziemną, podobnie jak kopce, i kryją groby członków rodów z cza-

sów wczesnego okresu epoki brązu.

W czerwcowej uroczystości w Ujeździe wziął udział marszałek Marek Woźniak, który oficjalnie patronuje pierwszemu z odsłoniętych kopców. ABO

Szkoła dla seniorów

Tegoroczna edycja Wiosennej Szkoły Wielkopolskich Rad Seniorów odbyła się w Mikorzynie.

W programie zajęć znalazły się m.in. tematy związane z aktywizacją osób starszych, mieszkalnictwem senioralnym, współpracą z władzami samorządowymi, ale również dotyczące bezpieczeństwa osobistego i finansowego. Na co np. zwracać uwagę przy podpisywaniu umów czy też jak zachować się w sytuacji zagrożenia.

– Samorząd województwa od lat wspiera działania, które mają poprawić jakość i bezpieczeństwo życia osób starszych. A szkoła seniorów, czyli pomysł, który narodził się trzy lata temu, okazał się strzałem w dziesiątkę – zaznaczyła podczas spotkania 12 czerwca Marzena Wodzińska z zarządu województwa. RAK

Muzyka nad wodą



Samorząd województwa był jednym z mecenasów tegorocznej edycji Enter Enea Festival, corocznego spotkania z niebanalną muzyką, odbywającego się nad Jeziorem Strzeszyńskim. Od 17 do 19 czerwca wielu poznaniaków i gości skorzystało z zaproszenia Leszka Możdżera, by posłuchać występów artysty i zaproszonych przez niego gości tam, gdzie – jak mówi dyrektor artystyczny festiwalu – „po trawie chodzi się na palcach, by nie przeszkadzać pięknie zasłuchanym w muzyce”. Na zdjęciu – na scenie w Strzeszynie legendarny perkusista Billy Cobham i Leszek Możdżer z zespołem. ABO

Brak ludzi do pracy, czyli cudzoziemca

Czy imigranci zarobkowi, także z państw odległych kulturowo, wypełnią coraz większą lukę na polskim



FOT. 4X P. RATAJCZAK

Wśród imigrantów dominują osoby w przedziale 26-40 lat, a większość z nich to mężczyźni.



Wielkopolskie firmy mają coraz większe problemy ze znalezieniem pracowników.

Piotr Ratajczak

Bezrobocie w Wielkopolsce wynosi obecnie 2,9 proc. Przedsiębiorcy mają w tej sytuacji znaczące problemy z obsadzeniem stanowisk pracy, a tym samym pojawiają się u nich ograniczenia w zwiększaniu lub utrzymaniu produkcji i usług. Takie kłopoty odnotowano w ponad połowie polskich firm (źródło: Barometr Rynku Pracy).

Jeśli oprócz tego od stycznia 2020 r. zmniejszy się liczba Ukraińców pracujących w Polsce i w Wielkopolsce (po zmianie przepisów mogą wyjechać do Niemiec), to firmy będą musiały sięgnąć po pracowników z Azji, np. z Filipin, Bangladeszu czy z Indii – m.in. o tym dyskutowano podczas czerwcowego posiedzenia sejmikowej Komisji Rodziny i Polityki Spo-

łecznej. Okazją do debaty na ten temat była analiza wpływu cudzoziemców na wielkopolski rynek pracy.

Milion imigrantów

Opinie o konieczności szerszego otwarcia polskiego rynku pracy na cudzoziemców są podzielone. Świadczą o tym choćby zamieszczone poniżej wypowiedzi trojga radnych województwa. Z jednej strony, mimo najniższego w historii kraju bezrobocia, wciąż bez pracy pozostaje w Polsce około miliona ludzi. To osoby z niepełnosprawnością i ich opiekunowie, seniorzy 60+, osoby dorosłe, które z różnych powodów są na utrzymaniu np. swoich rodziców, kobiety z małymi dziećmi czy też długotrwale bezrobotni, niezainteresowani zbytnio podjęciem pracy.

Część ekspertów przekonuje, że to ich w pierwszej kolejności należałoby zaktywizować. W pewnym zakresie to pewnie możliwe (200-300 tys. osób), ale pojawiają się pytania o koszt i efekty tej aktywizacji. O ile mniej wykwalifikowanego robotnika do prostszych prac fi-

▶▶ **Ukraińcy przyjeżdżają do Polski po to, aby ciężko pracować. Widzą w naszym kraju szansę na poprawę swojej sytuacji życiowej.**

zycznych będzie łatwiej znaleźć (nawet wśród seniorów, osób niepełnosprawnych czy „speców” od unikania pracy), o tyle fachowca (spawacza, inżyniera, informatyka) w takich rejestrach już pewnie nie odnajdziemy, a i trudno będzie w krótkim czasie go wyszkolić. A biznes

potrzebuje specjalistów „od ręki”.

Według szacunków Ośrodka Badań nad Migracjami Polska powinna przyjąć do 2020 roku ponad milion imigrantów, a do 2040 roku aż 4,5 miliona. Tylko wówczas będzie można zrównoważyć ubytek siły roboczej.

– Żeby utrzymać wysokie tempo wzrostu gospodarczego, musimy zatrudniać cudzoziemców. W Warszawie, gdzie płace są przecież dość wysokie, już brakuje Ukraińców. Rozwiązaniem są moim zdaniem pracownicy z Azji, np. z Filipin, Bangladeszu czy z Indii – przekonywał

radnych z komisji rodziny Jacek Silski, prezydent Wielkopolskiego Związku Pracodawców Lewiatan.

– Nie mam żadnych wątpliwości, że musimy skądś wziąć nowych pracowników, bo firmy mają dramatyczną sytuację, związaną z obsadzeniem wakatów. Konieczne są nowe przepisy dotyczące zatrudniania cudzoziemców – potwierdził Jarosław Lange, szef wielkopolskiego regionu NSZZ „Solidarność”. – Trzeba także ucywilizować sam proces zatrudniania tych ludzi, począwszy od godnych wynagrodzeń, warunków pracy, ograniczenia działalności pośredników.

Dominują Ukraińcy

Najwięcej imigrantów zarobkowych przybywa do nas ze Wschodu. Dlaczego? Powodów jest kilka, to m.in.:

bliskość geograficzna, bliskość kulturowa, stosunkowo łatwa możliwość porozumiewania się. Od kilku lat niezmiennie najwięcej osób przyjeżdża do pracy w Polsce z Ukrainy (dodatkowym bodźcem wyjazdu jest dla nich konflikt na wschodzie kraju).

W 2017 r. do Wielkopolski przyjechało do pracy prawie 173 tys. obywateli Ukrainy. W 2018 r. było ich ponad 160 tysięcy. To dane oficjalne, bo takimi posługują się urzędnicy, ale nieoficjalnie ta liczba może być znacznie większa. To lawinowy wzrost, bo w latach wcześniejszych było to odpowiednio: 10,8 tys. Ukraińców w 2013 r., 21 tys. w 2014 r., 57,6 tys. w 2015 r. i 123 tys. osób w 2016 r.

Pod względem wieku wśród imigrantów dominują osoby w przedziale 26-40 lat, a większość z nich

Czy Wielkopolska, wobec braku kadr do pracy, powinna szerzej otworzyć się na imigrantów?



Zbigniew Czerwiński, PiS

– Czy masowa imigracja to dobra droga? Nie. Wielkopolska ma bardzo niskie bezrobocie – w ewidencji urzędów pracy jest około 48 tys. osób. Pracodawcy nawołują: „przyjmujemy imigrantów z Pakistanu, Indii, Filipin”. Ale

niekontrolowany napływ stałych imigrantów to fundament poważnych problemów społecznych w przyszłości. Czy jest inna droga? Myślę, że tak. Trzeba aktywizować osoby niepracujące. Wielkopolska, tak jak cały kraj, ma niski wskaźnik aktywności zawodowej ludności. W 2018 r. pracowało w naszym województwie tylko 1630 tysięcy osób, co oznacza, że wskaźnik aktywności zawodowej Wielkopolan wynosi poniżej 60 proc. W wielu krajach europejskich wskaźnik ten przekracza 70 proc. Liczba niepracujących osób w wieku produkcyjnym w naszym regionie przekracza 400 tys. Aktywizacja połowy z nich to 200 tysięcy nowych pracowników, czyli znacznie więcej, niż przyjmujemy sezonowych pracowników. Żebyśmy osiągnęli wskaźnik krajów zachodnioeuropejskich, powinniśmy zaktywizować zawodowo ponad 300 tys. Wielkopolan. Zatem: do dzieła! Potrzebujemy elastycznych form zatrudnienia, skierowanych do osób wychowujących małe dzieci i opiekujących się osobami starszymi, a także do grupy 50+, by zdobywała nowe kwalifikacje i odnalazła się ponownie na rynku pracy.



Wojciech Jankowiak, PSL

– Uważam, że tak Wielkopolska, jak i cały kraj powinny otworzyć się szerzej na pracowników z zagranicy. Obecnie imigranci są już ważnym podmiotem na rynku pracy, między innymi w naszym regionie i właściwie nie

ma kim ich zastąpić, gdyż krajowe zasoby kadrowe są w tym momencie bardzo ograniczone. Na wiele miejsc pracy zajmowanych obecnie przez cudzoziemców nie ma zwyczajnie alternatywy wśród polskich pracowników. Dodatkowo zapotrzebowanie na ręce do pracy jest cały czas bardzo duże, a ich brak znacząco ogranicza rozwój gospodarki. Trzeba też pamiętać, że firmy nadal tworzą nowe etaty, które ktoś musi zająć. W interesie zarówno dobrze pojmowanego rozwoju gospodarczego, jak i poszczególnych przedsiębiorców leży także, aby na poziomie przepisów krajowych stworzyć cudzoziemcom bardziej jednoznaczne i klarowne warunki pracy w Polsce, a zwłaszcza wydłużyć maksymalnie ich czas pobytu. Powinniśmy wyeliminować sytuację, w której pracownik z zagranicy posiada niezbędną wiedzę i doświadczenie w wykonywanej pracy, albo też ukończy wymagane kursy i szkolenia, po czym nagle okazuje się, że musi już opuszczać nasz kraj, gdyż kończy mu się zezwolenie na pobyt. Tego rodzaju sytuacje stanowią duży dyskomfort dla polskich przedsiębiorców i zaburzają pracę firm.



Paulina Stochniatek, KO

– Pracownicy, zwłaszcza z za wschodniej granicy, zagościli w naszym kraju i są dla nas szansą na utrzymanie dobrej koniunktury. Wielkopolska wydaje się być gościnnym regionem dla imigrantów. To przecież w dużym

stopniu dzięki nim rozwijają się większe przedsiębiorstwa w Wielkopolsce, ale również sklepy, sieci gastronomiczne. Cudzoziemcy stanowią widoczne wypełnienie luki w usługach. Trudno sobie wyobrazić, że nagle mogłoby ich zabraknąć. Dlatego w obliczu realnego zagrożenia odpływem imigrantów zarobkowych do Niemiec powinniśmy zadbać o inne elementy, które skutkują powzięciem decyzji o pozostaniu w Polsce. To np. zaplecze edukacyjne dla ich dzieci (wszak rodzice płacą tu podatki). Jeśli cudzoziemcy będą mogli sprowadzić rodziny, osiedlić się i myśleć o Polsce jak o stabilnym miejscu zamieszkania, będziemy bogatsi o ich pracę. Możliwości pracy, rozwoju oraz swobodnego życia stwarzamy także studentom wielkopolskich uczelni, którzy przyjeżdżają do nas ze świata. Tak, by po skończeniu nauki w Wielkopolsce również oni chcieli tu zostać i pracować. 20 milionów Polaków żyje oraz pracuje poza krajem i nie zanosi się na to, żeby mieli wrócić. Otwórzmy się zatem na napływ pracowników spoza naszych granic, bo to jedyna droga do rozwoju gospodarczego.



pilnie zatrudnię

i wielkopolskim rynku pracy?



W „pośredniakach” tablice pełne są ogłoszeń.

to mężczyźni. Gdzie znajdują zatrudnienie? Najczęściej w przemyśle, budownictwie, transporcie, rolnictwie i w handlu.

„Pracownicy ze Wschodu, to pozytywne zjawisko na polskim rynku pracy. Uzupełniają braki pracownicze i jednocześnie stymulują wzrost gospodarczy. Szkoda, że nie jest wykorzystywany cały potencjał zawodowy cudzoziemców. Często podejmują oni zatrudnienie poniżej swoich kwalifikacji zawodowych” – o zaletach i wadach pracy imigrantów w Polsce czytamy w opracowaniu WUP w Poznaniu, zaprezentowanym radnym podczas obrad komisji.

Wnioski urzędników są jednak pozytywne: „Ukraińcy chętnie uczą się języka polskiego i integrują z lokalnymi społecznościami. Dodatkowym atutem tych pracowników jest to, że nie są oni nastawieni roszczeniowo, nie oczekują pomocy społecznej. Przyjeżdżają do Polski po to, aby ciężko pracować. Widzą w naszym kraju szansę na poprawę swojej sytuacji życiowej”.

Plusy i minusy

Obecność tak dużej liczby cudzoziemców na regionalnym rynku pracy niesie za sobą szanse i zagrożenia. Przykłady? W interesie polskiej gospodarki jest zatrzymanie ich w kraju. Pracownicy ze Wschodu zapełniają nie tylko lukę na rynku pracy, ale także poprzez legalne oskładkowane i opodatkowane wynagrodzenie z tytułu zatrudnienia wspierają budżet państwa.

Zagrożeń również nie brakuje. Wśród nich są: nielegalne zatrudnienie, brak ubezpieczenia, wypadki przy pracy, wykorzystywanie imigrantów przez pracodawców lub pośredników. Dlatego konieczne są m.in. zmiany w polskim prawie, które pomogą uporządkować zatrudnienie imigrantów.

Na podstawie analiz Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Poznaniu oraz wniosków formułowanych podczas posiedzeń Wojewódzkiej Rady Rynku Pracy przygotowano postulaty i zalecenia w zakresie adaptacji cudzoziemców w naszym regionie.

Co zaproponowali eksperci? M.in.: wprowadzenie ułatwień dla osiedlania się w Polsce obywateli państw bliskich kulturowo, którzy posiadają kwalifikacje w zawodach pożądanym dla polskiej gospodarki; wydłużenie okresu pracy wykonywanej bez zezwolenia na pracę; podjęcie działań, które ograniczą ewentualne przemieszczanie się obywateli Ukrainy z Wielkopolski do Niemiec; uproszczenie procedur związanych z legalizacją pobytu cudzoziemców.

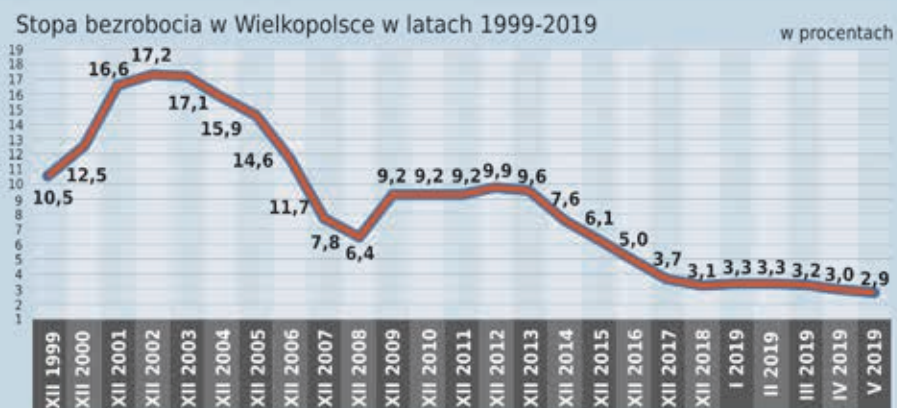
Polski rynek pracy gwałtownie się zmienia. Rekordowo niskie bezrobocie, brak rąk do pracy, szerszy napływ imigrantów zarobkowych – nie mieliśmy wcześniej doświadczeń w tych dziedzinach. Musimy jako kraj i region poszukać rozwiązań, które pozwolą albo zaktywizować do pracy osoby dotąd niespecjalnie nią zainteresowane (z różnych względów), albo szerzej otworzyć rynek na imigrantów. Tylko konkretne i dość szybkie działania pozwolą zrównoważyć niedostatek siły roboczej. ●



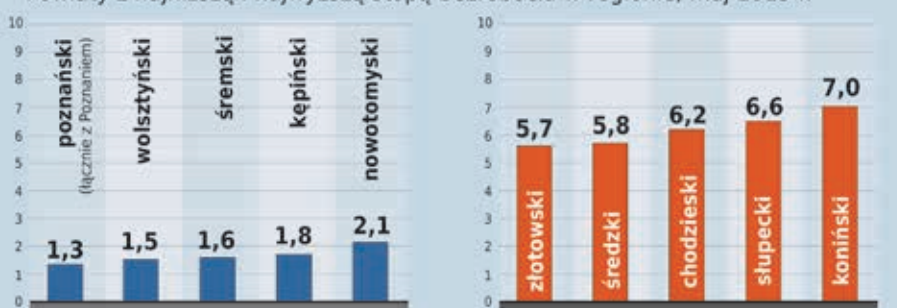
Cudzoziemcy pracują najczęściej w przemyśle, budownictwie, rolnictwie (na zdjęciu).

Bezrobocie w dół

Coraz mniej ludzi bez pracy w regionie



Powiaty z najniższą i najwyższą stopą bezrobocia w regionie, maj 2019 r.



Źródło: Wojewódzki Urząd Pracy w Poznaniu

Infografika: Zviad Glonti

Firmy z Wielkopolski mają coraz większy kłopot ze skompletowaniem załogi.

Mamy najniższe w historii kraju bezrobocie. Szacunki Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej wskazują, że bezrobocie w Polsce w maju 2019 r. wyniosło 5,4 proc. Sprzyja temu koniunktura gospodarcza, zarówno w kraju, jak i na świecie. Nasze firmy korzystają z unijnych dotacji, przyspiesza eksport, wzrasta PKB. Przedsiębiorstwa, mimo że płacą pracownikom coraz więcej, i tak mają spore problemy ze znalezieniem wykwalifikowanych pracowników i robotników wykonujących proste prace.

Sytuację dodatkowo komplikuje fakt, że Wielkopolska jest od wielu lat regionem o najniższym bezrobociu w kraju oraz o stosunkowo dużej przedsiębiorczości

mieszkańców. Ze statystyk Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Poznaniu wynika, że bez pracy pozostaje u nas nieco ponad 48 tys. osób, czyli bezrobocie wynosi 2,9 proc.

– Tak niskie bezrobocie to coraz większe problemy dla firm, które nie mogą wypełnić wakatów i np. zwiększyć pro-

dukcji. Brakuje rąk do pracy, zwłaszcza na stanowiskach robotniczych – podkreśla Barbara Kwapiszewska, dyrektor WUP w Poznaniu. – A sytuacja na rynku pracy pogarsza też fakt, że spada u nas znacząco liczba osób w wieku produkcyjnym.

W kilku wielkopolskich powiatach bezrobocie spad-

ło poniżej 2 proc. (infografika) i nadal maleje, a powiaty ze wschodniej i północnej części regionu, gdzie jeszcze 2-3 lata temu bezrobocie przekraczało 15 proc., teraz notują ten wskaźnik na poziomie 6-7 proc.

Taka sytuacja na rynku pracy, choć narzekają na nią

przedsiębiorcy, jest korzystna dla pracujących. Dlaczego? Coraz niższe bezrobocie i rosnące płace powodują, że stosunkowo łatwo jest podjąć i utrzymać zatrudnienie, szczególnie jeśli od kwietnia do października wzrósł dodatkowo popyt na prace sezonowe (m.in. w budownictwie, rolnictwie i turystyce).

RAK



Latem wzrasta popyt na prace sezonowe, np. w handlu.

Biblioteka hrabiego Edwarda

5 maja minęła 190. rocznica otwarcia jednej z najszacowniejszych placówek kulturalnych stolicy Wielkopolski, będącej też dobrze znanym akcentem architektonicznym centrum miasta.

Edward hrabia Raczyński, znany fundator i m.in. kolekcjoner literatury, już w grudniu 1816 roku podjął starania o postawienie swego domu („pałacu”) przy nowo powstałym placu Wilhelmowskim na dawnej Muszej Górze, na zachód od Starego Rynku w Poznaniu. Za kwotę 1200 talarów zakupił odpowiednią parcelę. Aby nie wywoływać negatywnych reakcji władz zaborcy, nie wspominał o przeznaczeniu budynku, a administracji bardzo zależało na szybkim zabudowaniu tej części pierzei.

Jak w Luwrze

Fundator lubił w swoich inicjatywach inwestycyjnych wzorować się na istniejących już znanych zabytkach: w latach 1817-1820 w Rogalinie zbudowano mauzoleum rodowe Raczyńskich według rzymskiej świątyni w Nimes, a do stylu bizantyjskiego nawiązywała Złota Kaplica w katedrze poznańskiej. Wzorcem dla nowego gmachu przy placu Wilhelmowskim miała być wschodnia fasada paryskiego Luwru. Pomysł i fundusze zapewnił E. Raczyński, a projekt opracował nieznanymi z nazwiska rzymski architekt lub Francuzi Ch. Percier i P.F. Fontaine. Budowa trwała w latach 1822-1828, budząc powszechne zainteresowanie, a Marceli Motty w swoich „Przechadzkiach po mieście” wspominał, jaką atrakcją dla niego i innych dzieci były leżące jeszcze, czekające na montaż żeliwne kolumny przywiezione z odlewni w Gliwicach. Już w 1822 roku niemiecki poeta Heinrich Heine sygnalizował powstawanie w Poznaniu wspaniałej biblioteki – zatem najwidoczniej fundator w tym czasie wyjawiał swą tajemnicę.

Otwarcie biblioteki (na fasadzie której, zgodnie z wolą hrabiego Edwarda, po wieczne czasy miała widnieć nazwa „Biblioteka Raczyńskich”) nastąpiło 5 maja 1829 roku. Była to pierwsza publiczna księżnica na ziemiach zaboru pruskiego. Formalne przekazanie jej miastu odbyło się dopiero 8 lutego 1832 roku.

13 tysięcy tomów

Podstawą zasobu biblioteki były książki z prywatnego księgozbioru fundatora, głównie pochodzące ze spuścizny po wojewodzie poznań-



FOT. Z. A. BOJNSKI

W zamyśle hrabiego Raczyńskiego wzorcem dla nowego gmachu przy placu Wilhelmowskim miała być wschodnia fasada paryskiego Luwru.

skim Michale Raczyńskim, Julianie U. Niemcewiczu, likwidowanych bibliotekach klasztornych; 1680 tomów ofiarowała hrabina Konstancja Raczyńska. Łącznie pierwotny księgozbiór Biblioteki Raczyńskich zawierał około 13 tysięcy tomów – nierzadko bezcennych, obejmujących druki, rękopisy i dokumenty, które często hrabiemu Edwardowi służyły jako podstawa do edycji źródeł. Zasoby zostały znacznie powiększone dzięki staraniom pierwszego bibliotekarza, zasłużonego historyka Józefa Łukaszewicza. Poza tym decyzją króla Fryderyka Wilhelma III wszyscy wydawcy w Wielkim Księstwie Poznańskim zostali zobowiązani do przekazywania biblioteczki po jednym egzemplarzu wydawanych przez siebie druków.

Personel instytucji składał się wtedy z bibliotekarza, murgrabiego (drugiego bibliotekarza) i odźwiernego, który jednocześnie był magazynierem. Aż do 1912 roku książki były udostępniane tylko na miejscu, w godzinach 17-20; jedynie członkowie kuratorium, złożonego z przedstawicieli miasta i fundatora, mogli pożyczać książki do domu. Niekiedy jednak stosowano odstępstwa od tej zasady. Sam hrabia Edward w swoich wypowiedziach kładł nacisk na to, by ze zbiorów biblioteki korzystała polska młodzież gimnazjalna.

Równoległe powstawał też inny budynek, towarzyszący Bibliotece Raczyńskich. Brat fundatora, Atanazy Raczyński, na parceli przylegającej

do bibliotecznej, postawił, według projektu słynnego architekta Karola Fryderyka Schinkla, budynek galerii, w której miały być eksponowane zbiory malarstwa tego kolekcjonera. Ostatecznie jednak zamiar ten nie doszedł do skutku. Budynek stał pusty, a wreszcie został sprzedany i po przebudowie przeznaczony na hotel Drezdeński – inaczej hotel Mylius.

Hrabia na krużganku

Mieszkańcy Poznania, sugerując się nazwą i głównym przeznaczeniem placówki, na ogół nie zdają sobie sprawy, że aż do 1927 roku w gmachu Biblioteki Raczyńskich owa instytucja... była współlokatorem. Znajdowały się tam niewielkie mieszkania dla wszystkich trzech pracowników, sam hrabia Edward za-

strzegł sobie lokum na czas pobytu w Poznaniu. Przed 1845 rokiem mieszkańcy Poznania widywali fundatora, który w razie niepogody przechadzał się krużgankiem za charakterystycznymi kolumnami biblioteki, z wysokości pierwszego piętra przyglądając się ruchowi na placu. Byli też prywatni lokatorzy, pomieszczenia wynajmowano bankom, a w latach 1857-1870 znajdowała się tam siedziba Towarzystwa Naukowego Poznańskiego – czyli PTPN. Dochód z czynszu i wynajmu był przeznaczony na utrzymanie biblioteki. Jaj finansowanie było zabezpieczone kwotą 20.000 talarów na hipotece dóbr pleszewskich.

W miarę upływu lat zaborca kładł coraz większy nacisk na możliwość kontrolowania biblioteki i doboru personelu, ale przez cały okres zaboru

Biblioteka Raczyńskich była traktowana jako ośrodek gromadzący i udostępniający przede wszystkim polskie materiały i piśmiennictwo. Sam gmach od 1929 roku aż do zniszczenia w 1945 roku w zasadzie nie ulegał większym zmianom architektonicznym. W tym czasie szczególnie utrwaliły się sylwetki dyrektorów: Antoniego Bederskiego, który wprowadził bibliotekę w realia wolnej Polski, oraz profesora Andrzeja Wojtkowskiego, powstańca wielkopolskiego, autora pierwszej obszernej monografii biblioteki.

Wojenna zagłada

W okresie okupacji hitlerowskiej biblioteka była niedostępna dla polskich czytelników. Komisarycznym dyrektorem został Wilhelm Józef Raczyński, z kurlandzkiej linii rodziny, który wbrew zamiarom okupanta wiele uczynił dla ratowania polskiej spuścizny przechowywanej w instytucji. Po krótkim frontowym epizodzie w latach 1941-1943 powrócił do Poznania do pracy w gmachu przy placu Wolności. Przewidując walki o miasto, doprowadził do wywiezienia najcenniejszej części zbiorów do Obrzycka. Po wojnie, już na obczyźnie, kontynuował pracę na rzecz zachowania polskiej tradycji rodziny.

W czasie walk o Poznań w lutym 1943 roku doszło do zniszczenia budynku Biblioteki Raczyńskich w wyniku eksplozji zgromadzonej tam amunicji. Gmach niemal doszczętnie został wypalony, jedynie część ocalałych

kolumn symbolicznie wołała o sprawiedliwość. Zagładzie uległo około 200 tysięcy woluminów, w tym liczne depozyty, umieszczone tam przez właścicieli – właśnie dla zabezpieczenia przed zniszczeniem... Udało się jedynie zabezpieczyć ocalałe fragmenty murów przed dalszym zniszczeniem. Zburzeniu uległ też przylegający budynek hotelu.

Czas odbudowy

Dopiero w 1953 roku rozpoczęto odbudowę zniszczonego gmachu, według projektu zasłużonego małżeństwa Janiny i Władysława Czarneckich oraz Zygmunta Skupniewicza. W ogólnym zarysie odtworzono przedwojenny wygląd biblioteki, jedynie układ wnętrz trochę się zmienił w porównaniu z 1945 rokiem. Ogromniszczone w księgozbiorze, spowodowane przez wydarzenia II wojny światowej, zwłaszcza te w 1945 roku, sprawił, że część zbiorów uratowana w Obrzycku mogła posłużyć do odtworzenia zasobu, który wciąż się powiększa.

Inne były losy nowego gmachu Biblioteki Raczyńskich, o który boje toczyły się aż do początku XXI wieku. Odzyskano teren dawnej galerii Atanazego Raczyńskiego – hotelu Drezdeńskiego i kosztem miasta oraz Europejskiego Funduszu Regionalnego wybudowano na tym terenie nowy gmach, według projektu pracowni JEMS Architekci. Udało się połączyć nowoczesność z sylwetką zabytkowego, głównego gmachu – ducha myśli E. Raczyńskiego zestawiono z sercem naukowym instytucji.

Dzisiejsza Biblioteka Raczyńskich to nie tylko centrala w zbiegu placu Wolności i Alei Marcinkowskiego. W Poznaniu w poszczególnych dzielnicach działa 39 filii, a poza tym funkcjonują trzy pracownie – muzea literackie, poświęcone Henrykowi Sienkiewiczowi, Józefowi Ignacemu Kraszewskiemu oraz Kazimierzowi Hłakowiczównie. Jest też Ośrodek Dokumentacji Wielkopolskiego Środowiska Literackiego. Biblioteka Raczyńskich jest wielką i wielokierunkowo bardzo aktywną instytucją kulturalną. A miłośnikom dobrze podanych informacji od 1997 roku wdzięcznie służy sympatycznie redagowane przez zespół biblioteki pismo „Winieta”.

Marek Rezler



Nowe skrzydło biblioteki (po prawej), łączące nowoczesność z sylwetką zabytkowego, głównego gmachu, powstało na początku XXI wieku.



Prosta droga do zawodu

Jak bezpłatnie i w miarę szybko zdobyć atrakcyjny fach?
Wystarczy skorzystać z oferty samorządowych szkół.

Trwa nabór do wielkopolskich samorządowych centrów kształcenia zawodowego i ustawicznego. Co warto podkreślić, nauka w tych policealnych szkołach jest bezpłatna, odbywa się w trybie stacjonarnym, dziennym i zaocznym. Prowadzone przez samorząd województwa placówki funkcjonują w Gnieźnie, Koninie, Ostrowie Wielkopolskim, Poznaniu, Rawiczu, Wrześni i Złotowie.

By zdobyć atrakcyjny fach, wystarczy od 1 roku do 2,5 lat (w ofercie są też kilkumiesięczne kursy kwalifikacyjne). Wśród oferowanych specjalności znajdziemy na przykład szereg tzw. kierunków społecznych: opiekun w domu pomocy społecznej, asystent osoby niepełnosprawnej, opiekunka dziecięca, opiekun osoby starszej, opiekunka środowiskowa. To zawody dla osób, które czują powołanie do pracy z ludźmi niepełnosprawnymi, niesamodzielnymi, słabszymi, potrzebującymi stałej opieki lub niedostosowanymi społecznie.

Hitem tegorocznego naboru może okazać się kierunek „technik farmaceutyczny” – po zmianie przepisów wracający do WSKCKZiU. Czym zajmuje się taka osoba? Współuczestniczy w sporządzaniu i w wytwarzaniu produktów leczniczych, prowadzeniu obrotu produktami leczniczymi, wyrobami medycznymi, suplementami diety i środkami spożywczymi specjalnego przeznaczenia żywieniowego oraz innymi produktami dopuszczonymi do obrotu w aptece. Może też brać udział w analizach pro-



Zdjęcie „Wiedza o lekach, to drugie imię branży farmaceutycznej”, autorstwa Beaty Chorbińskiej, Julii Franc i Joanny Flis, nadesłane z WSKCKZiU w Gnieźnie na konkurs fotograficzny „W Centrum Fotografii – nasze zawody w obiektywie”.

duktów leczniczych i wyrobów medycznych w laboratoriach zgodnie z uprawnieniami wynikającymi z przepisów obowiązujących w Polsce. By zostać technikiem farmaceutycznym, trzeba się uczyć przez 2,5 roku.

Z kolei rok wystarczy, by zdobyć zawód opiekuna me-

nych, podczas których pełni funkcję pomocniczą. Świadcząc usługi z zakresu opieki medycznej nad osobą chorą i niesamodzielną, podejmując kompleksową współpracę z zespołem opiekuńczym i terapeutycznym.

Inny ze specjalistów – technik masażysta – jest po dwóch latach nauki przygotowany do wykonywania masażu medycznego, sportowego, profilaktycznego i relaksacyjnego. Określa wskazania i przeciwwskazania do poszczególnych rodzajów zabiegów i odpowiednio dobiera metody masażu medycznego do jednostek chorobowych pacjenta oraz rodzaje masażu sportowego do dyscypliny sportu i cyklu treningowego. Prowadzi działalność profilaktyczną, popularyzującą zachowania prozdrowotne.

Także dwa lata trwa w WSKCKZiU przygotowanie do zawodu terapeuty zajęciowego. To ktoś, kto nawiązuje i podtrzymuje relację terapeutyczną z podopiecznym, jego rodziną, środowiskiem i zespołem wielodyscyplinarnym. Rozpoznaje i diagnozuje potrzeby biopsychospołeczne podopiecznego, planuje program działań terapeutycznych. Organizuje działania w zakresie terapii zajęciowej w celu poprawy funkcjonowania fizycznego, psychicznego i społecznego podopiecznego oraz jego integracji społecznej i zawodowej. Dokumentuje, monitoruje i ocenia przebieg procesu terapeutycznego.

Więcej informacji o ofercie poszczególnych placówek można znaleźć na ich stronach internetowych. ABO

Prawda i dobro poetyckiej Lednicy

8 czerwca odbyła się już XXIII odsłona Lednickiej Wiosny Poetyckiej.

– Motto tegorocznej edycji brzmiało „Prawda i dobro w koronie poezji” – podkreśla pomysłodawczyni i współorganizatorka lednickich spotkań Stanisława Łowińska. Poetka zaznacza, że lednickie spotkanie było możliwe m.in. dzięki pomocy Departamentu Edukacji UMWW oraz dofinansowaniu udzielonemu przez samorząd województwa. Z kolei patronat honorowy nad wydarzeniem objęli marszałek Marek Woźniak i kurator oświaty Elżbieta Leszczyńska.

Ciche anioły

– Antoine de Saint-Exupéry powiedział: „Przyjaciele są jak ciche anioły, które podnoszą nas, kiedy nasze skrzydła zapominają jak latać”. Lednicka Wiosna Poetycka ma przy sobie takie ciche anioły, które sprawiają w różny sposób, że konkurs zawsze jest na najwyższym poziomie – relacjonowały Ilona Bazułka i Joanna Filipiak z lednogórskiej szkoły, mając na myśli współorganizatorów spotkania: powiat gnieźnieński, wójta i Bibliotekę Publiczną Gminy Łubowo, Muzeum Pierwszych Piastów na Lednicy, Młodzieżowy Dom Kultury nr 1 w Poznaniu, Stowarzyszenie Przyjaciół XX Liceum w Poznaniu, XX Liceum Ogólnokształcące im. K.I. Gałczyńskiego w Poznaniu, Szkołę Podstawową Tysiąclecia im. Mieszka I w Lednogórze.

Wydarzenie rozpoczął Turniej Jednego Wiersza. Jury nagrodiło w nim Zuzannę Figas, a publiczność – Julię Ostrowską.

Piękne słowa

Lednickie spotkania to nie tylko poezja młodych twórców. Uczestnicy wysłuchali występu Bogusława Łowińskiego, obejrzeni przedsta-

wienie przygotowane przez młodzież XX LO i program artystyczny uczniów lednogórskiej podstawówki oraz podziwiali wystawę prac plastycznych młodzieży z MDK nr 1 w Poznaniu. Nie zabrakło zwiedzania Muzeum Pierwszych Piastów na Lednicy, w tym przede wszystkim „wyspy władców”. Był też występ w muzealnym zabytkowym kościółku. – Poeta Grzegorz Tomczak wyśpiewał wiele pięknych słów o przemijaniu, miłości, rodzinie i wieczności, które dotychczas każdego z nas, a na koniec przypomniał, że „mamy szczęście”, żyjąc tu i teraz – wspominając lednogórskie nauczycielki.

Nie zabrakło tradycyjnego zasadzenia wierzby w „Gaju Poezji”. Tym razem – z okazji 50-lecia istnienia MPP na Lednicy – przy drzewku zakopano też kapsułę czasu z wierszami i życzeniami dla instytucji-jubilatki.

Kto w koronie?

Finałem spotkania było ogłoszenie werdyktu jury konkursu poetyckiego „O Koronę Wierzbową”. Decyzją gremium, któremu przewodniczył poeta Andrzej Sikorski, korona wierzbową przyzodziła skronie Antoniny Pogorzelskiej. Drugie miejsce zajęła Katarzyna Pochylska, a trzecie zajęli ex aequo: Dominika Liszkiewicz, Jakub Niklas oraz Amelia Orłowska. Wyróżnieni zostali natomiast: Tomasz Balcerkiewicz, Damian Stessel, Klaudia Sobek, Stanisława Sójka, Michał Tuliszkiewicz, Alicja Bazułka i Zofia Głowacka.

– Jeszcze przez długi czas będziemy wspominać ten wspaniały poetycki dzień, spędzony w niezwykle atmosferze pełnej kreatywności, kultury i życzliwości. Bo czyż nie tego właśnie wymaga sztuka? – pyta retorycznie jeden z laureatów tegorocznej „Wiosny” Jakub Niklas. ABO

Samorząd województwa chce zadbać o klimat

Wielkopolska uczestniczy w unijnym projekcie C-Track 50, mającym pomóc w uniezależnieniu się państw i regionów od węgla.

Projekt C-Track 50 ma kilka celów: wsparcie władz krajowych w identyfikacji priorytetów polityki energetycznej, zmniejszenie emisji dwutlenku węgla do 2050 roku, promowanie działań na rzecz zrównoważonej energii. Przedsięwzięcie jest finansowane z programu Horyzont 2020, największego w historii UE programu z zakresu badań naukowych i innowacji.

W skład konsorcjum realizującego to przedsięwzięcie wchodzi 13 partnerów,

w większości agencji energetycznych, pochodzących z Austrii, Belgii, Chorwacji, Francji, Grecji, Hiszpanii, Łotwy, Niemiec, Polski (UMWW), Portugalii, Rumunii oraz Węgier. Koordynatorem projektu jest grecki Narodowy Uniwersytet Techniczny w Atenach.

Podczas specjalnych warsztatów z udziałem krajowych i regionalnych ekspertów dyskutowano m.in. o polityce energetycznej i klimatycznej do 2050 roku. Wielkopolskę reprezentowali przedstawiciele takich instytucji, jak: Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Poznaniu, Regionalny Wydział

Monitoringu Środowiska w Poznaniu przy Głównym Inspektoracie Ochrony Środowiska, Wielkopolskie Biuro Planowania Przestrzennego, Instytut Technologiczno-Przyrodniczy w Poznaniu, Wielkopolska Agencja Zarządzania Energią sp. z o.o. w likwidacji, Departament Środowiska oraz Departament Rolnictwa i Rozwoju Wsi UMWW.

Projekt C-Track 50 skupia się na poziomie lokalnym i regionalnym, ponieważ władze publiczne nie posiadają często dostatecznego know-how i zasobów, aby opracować długofalowe działania w zakresie ochrony klimatu i energii. Projekt ma zmobi-

lizować rząd do określenia długoterminowych priorytetów polityki energetycznej i wsparcia samorządów gminnych w opracowywaniu, finansowaniu i wdrażaniu ambitnych zintegrowanych planów działania w zakresie zrównoważonej energii i polityki klimatycznej.

Co zaplanowano w naszym regionie? Na podstawie złożonych deklaracji i w oparciu o wytyczne przygotowane przez międzynarodowe konsorcjum, do współpracy wytypowano samorządy lokalne z terenu Wielkopolski: Brudzew, Grabów nad Prosną, Kępno, Mycielin, Powidz, Przykonę, Rawicz, Szydłowo i Trzciniekę. RAK



Obok tradycyjnie posadzonej przez uczestników wierzby tym razem zakopano też kapsułę czasu z okazji 50-lecia lednickiego muzeum.

Zmieniamy Wielkopolskę

Obejrzyj magazyn o dotacjach unijnych w każdy poniedziałek o 17.50 w TV Asta i 19.50 w WTK, oraz w każdy wtorek o 17.00 w TV Wielkopolska

Wielkopolski Regionalny Program Operacyjny na lata 2014-2020



www.wrpo.wielkopolskie.pl



„Barka” prostuje ludzkie ścieżki

Swoje 30-lecie świętuje jedna z najbardziej znanych w Polsce i w Europie wielkopolskich organizacji wspierających osoby wykluczone.

W tym roku obchodzimy 30-lecie pierwszych częściowo wolnych wyborów. Warto jednak pamiętać, że na początku lat 90. XX wieku, gdy upadał komunizm, trzeba było pomagać osobom, które nie potrafiły odnaleźć się po transformacji ustrojowej. W tamtym czasie dużą odwagą, ale przede wszystkim chęcią pomocy drugiemu człowiekowi wykazali się Tomasz Sadowski z żoną Barbarą. Razem z małymi córkami przeprowadzili się z Poznania do wsi Władystawowo (gmina Lwówek), by założyć Fundację Pomocy Wzajemnej „Barka” i pomagać osobom, które trafiły na dno. Rodzina Sadowskich postanowiła zamieszkać z 25 podopiecznymi fundacji pod jednym dachem. Do „Barki” trafili byli więźniowie, narkomani i i bezrobotni. Państwo Sadowscy stworzyli z nimi rodzinę.

Liczy się człowiek

To było szaleństwo? Nie! Pomysł założenia fundacji opierał się na prostej zasadzie: każdy człowiek jest ważny, potrzebny i należy mu się szacunek, bez względu na pochodzenie i przeszłość. Ta zasada realizowana jest na poznańskich Zawodach, gdzie znajduje się siedziba „Barki”.

Od kilku lat fundacja prowadzi również Centrum Ekonomii Solidarnej, czyli jeden z pięciu ośrodków wsparcia eko-



FOT. ARCHIWUM DPR UMWW

„Siostry i bracia” zaśpiewali o „Barce” pieśń, którą skomponowali z okazji jubileuszu 30-lecia fundacji.

nomii społecznej (działających w pięciu subregionach Wielkopolski, dzięki dotacji z WRPO 2014+).

Rzadko która organizacja tak dobrze orientuje się w sprawach ekonomii społecznej, jak „Barka”. To ona w zasadzie tworzyła jej zręby w czasach, kiedy takie pojęcie w Polsce nie funkcjonowało. 30-lecie powstania fundacji było więc okazją do dyskusji o wyzwaniach i roli ekonomii społecznej w Polsce.

Przemawiający do uczestników z nagrania wideo prof. Jerzy Buzek mówił o odpowiedzialności, jaka spoczywa na każdym z nas za jakość społeczeństwa, które pozostawimy naszym dzieciom.

„Każdy wzrost gospodarczy, który przyczynia się do nierówności społecznych, wykluczenia, jest wzrostem jałowym” – pisał w liście do uczestników prof. Jerzy Hausner (który z powodu pobytu w szpitalu nie mógł pojawić się na 30-leciu „Barki”). Dowodów na to twierdzenie jest sporo!

Przykład? Mamy najniższe w historii kraju bezrobocie, ale wciąż około miliona ludzi w Polsce nie ma pracy. To najczęściej osoby z niepełnosprawnością i ich opiekunowie, ale również osoby dorosłe, które z różnych powodów są na utrzymaniu np. swoich rodziców. Jak dotrzeć do takich ludzi? Oni nie przy-

dają do urzędu pracy. Im trzeba pomóc inaczej. Ogromną rolę w tym zakresie odgrywają podmioty ekonomii społecznej. W ich szeregach są ludzie, tacy jak Tomasz i Barbara Sadowscy, którzy z wielką wrażliwością pomagają tym zagubionym.

Postulaty i świadectwa

Uczestnicy konferencji zwracali uwagę, że w Polsce brakuje rozwiązań systemowych, np. w zakresie usług społecznych i opiekuńczych.

– Nie można wciąż liczyć tylko na pomoc z UE – apelowali uczestnicy paneli dyskusyjnych. W ramach WRPO 2014+ cała oś siódma jest

poświęcona kwestiom włączenia społecznego i aktywnej integracji. Realizowane są ważne projekty, o czym informujemy na łamach „Monitora”. – Ale to wciąż za mało – mówili uczestnicy. Oprócz wsparcia z Brukseli potrzebna jest pomoc państwa. Ekonomia społeczna jest cały czas niedoinwestowana. I nie chodzi tylko o wymiar finansowy!

O tym, jak ważne przemiany dokonują się dzięki ekonomii społecznej, świadczy wypowiedź jednego z „braci” (tak zwracają się do siebie mieszkańcy „Barki”): – Byłem alkohikiem, nie miałem domu. W „Barce” przyjmowali wszystkich. Tutaj dostałem drugie życie. Właściwie nauczyłem się żyć na nowo. Poznałem nowe wzorce rodziny. W „Barce” ożeniłem się, mam dwóch synów. Oni funkcjonują zupełnie normalnie.

W dodatku formuła „Barki” jest samonakręcającym się mechanizmem. Podopieczni, którzy zmienili swoje życie, pomagają teraz stanąć na nogi kolejnym osobom. Opowiada o swoich doświadczeniach, a nawet wydają „Gazetę Uliczną”.

Dzięki „Barce” z bezdomności wyszły już tysiące osób. Fundacja pomaga też w walce z uzależnieniami, wspiera osoby z problemami psychicznymi i finansowymi, edukuje i pomaga wyjść na prostą tym, którzy dla społeczeństwa są „marginesem”. MARK

WRPO 2014+ w liczbach

1,8 mln zł dotacji z WRPO 2014+ otrzyma powiat ostrowski na realizację projektu pn. „Kompleksowy program rozwoju kształcenia zawodowego młodzieży w powiecie ostrowskim II”. Pieniądze pochodziły ze specjalnej puli aglomeracji kalisko-ostrowskiej (ZIT dla rozwoju AKO).

9 projektów wybrano do realizacji w konkursie na doskonalenie osób pracujących i wsparcie procesów adaptacyjnych (działanie 6.5). Prawie 12 mln zł dotacji z WRPO 2014+ pozwoli pomóc osobom wytypowanym do zwolnienia, zagrożonym zwolnieniem z pracy lub zwolnionym z przyczyn niedotyczących pracownika. Oferta dla nich obejmuje m.in. doradztwo zawodowe, kursy, staże, a nawet wsparcie finansowe na założenie własnej działalności gospodarczej. MARK

Na zdrowie psychiczne

Do 16 sierpnia można składać wnioski o dotację na utworzenie m.in. środowiskowych centrów zdrowia psychicznego (poddziałanie 7.2.2).

O założeniach konkursu pisaliśmy już wielokrotnie. Chodzi o to, aby w każdym powiecie powstało takie centrum zdrowia psychicznego. Dzięki niemu pacjent mógłby liczyć na fachową pomoc psychologa, psychoterapeuty czy lekarza psychiatry, bez konieczności hospitalizacji.

Takie miejsca pomagałyby również dzieciom i młodzieży. Dzieci i młodzież borykające się z problemami psychicznymi znacznie szybciej niż obecnie miałyby możliwość skorzystania z pomocy psychologa, a w razie konieczności psychiatry. Z kolei te dzieci, które opuściły oddział psychiatryczny, miałyby do dyspozycji wsparcie zarówno medyczne, jak i terapeutyczne.

W konkursie można również wnioskować o usługi opiekuńcze i asystenckie czy mieszkania chronione. Budżet konkursu, ogłoszonego w ramach Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego 2014+ wynosi 100 mln zł. MARK

Strategia tworzona wspólnie z mieszkańcami

Jaki rynek pracy, jaka edukacja i włączenie społeczne w Wielkopolsce w 2030 roku? Na te pytania starali się m.in. odpowiedzieć 11 czerwca w UMWW uczestnicy warsztatów poświęconych nowej strategii rozwoju województwa.

Kilkugodzinna dyskusja w gronie 30 uczestników (przedstawiceli organizacji pozarządowych i partnerów społeczno-gospodarczych z Wielkopolski) pozwoliła zidentyfikować mocne i słabe strony rozwoju regionu, kluczowe po-



FOT. A. WIRONKOWSKI

Warsztaty dotyczące strategii rozwoju województwa odbyły się 11 czerwca.

trzeby i wyzwania w obszarze społecznym.

Było twórczo i efektywnie. Uczestnicy chwalili Wielkopolskę, podkreślając, że są dumnymi jej mieszkańcami. Chcieliby kontynuować tradycje regionu, a jednocześnie promować kulturę otwartości i innowacji społecznych. Istotne dla nich są m.in. kwestie dotyczące jakości życia, infrastruktury oraz świadczonych usług społecznych.

Jakie są wnioski z dyskusji? Wielkopolska 2030 powinna integrować ludzi, przestrzeń,

sektory (edukację, rynek pracy, biznes, pomoc społeczną). W ramach poszukiwania nowych wyzwań rozwojowych podkreślono potrzebę tworzenia rozwiązań ponadsektorowych, wykorzystujących mechanizmy współpracy, partnerstwa i sieciowania.

Warsztaty na temat tworzenia nowej strategii rozwoju województwa są elementem dialogu z partnerami społecznymi oraz mieszkańcami. Sam dokument będzie istotny choćby ze względu na nową perspektywę unijną po 2020 roku. OPS



Letnia podróż z dotacjami w tle

Zachęcamy do czytania cyklu „WRPO na wakacjach”. Polecamy miejsca, które odzyskały swój blask dzięki UE i warto je zobaczyć.

Nareszcie mamy wakacje! Część z nas jednak nadal nie ma pomysłu na spędzenie wolnego czasu w ciekawy sposób. Tymczasem Wielkopolska ma bardzo wiele do zaoferowania w sferze turystyki. W myśl powiedzenia „cudze chwalicie, swego nie znacie”, zapraszamy czytelników na wycieczki szlakiem Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego. Będziemy w „Monitorze” zachęcać do zwiedzania obiektów kulturalnych, które zyskały nowy blask dzięki pieniądzą z UE. Zobaczcie, ile atrakcji na was czeka!

Niezwykłe miejsca

Naszą wyprawę rozpoczynamy w Szreniawie, gdzie znajduje się jedyne w swoim rodzaju, należące do największych w Europie – Muzeum Narodowe Rolnictwa i Przemysłu Rolno-Spożywczego. To miejsce pozwala wczuć się w klimat wsi nie tylko tej współczesnej, ale i dawnej, sielskiej, spokojnej...

Przez ponad 50 lat działania placówki zgromadzono tu blisko 20 tys. eksponatów dokumentujących dorobek kolejnych pokoleń mieszkańców polskiej wsi: ich życia kulturowego, duchowego, a nawet przedmiotów codziennego użytku. Muzeum skorzystało z dotacji z WRPO 2014+. Na modernizację pawilonów wystawienniczych wystaw stałych oraz magazynów muzeum otrzymało 9 mln zł.

Ze Szreniawy udajemy się do Buku. Najciekawszy zaby-



FOT. A. ARCHIWUM BENEFICENTA

To wszystko można zobaczyć w muzeach w Szreniawie i Lednicy, w skansenie miniatur w Pobiedziskach i, w synagodze w Buku.

tek miasta znajduje się przy ulicy Mury. To synagoga, jedyna z najlepiej zachowanych żydowskich świątyń w regionie. Dzisiaj nie służy jedynie celom modlitewnym, ale również, a nawet przede wszystkim – kulturalnym.

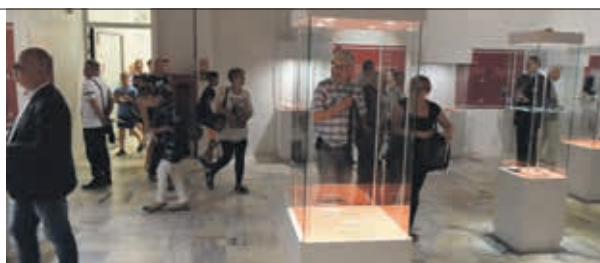
Synagoga to miejsce spotkań. Odbývają się tutaj wystawy, koncerty, spotkania autorskie, konferencje, warsztaty dla dzieci, a nawet sluby cywile czy sesje rady miasta i gminy Buk.

Dzięki pozyskaniu unijnej dotacji w wysokości 2,5 mln zł można było uratować synagogę oraz zachować obecne tutaj elementy dziedzictwa

kulturowego. Dzisiaj synagoga w Buku jest przykładem miejsca, które w doskonały sposób łączy nowoczesność z poszanowaniem dla kultury i tradycji.

Przeszłość w pigułce

Kolejnym punktem na mapie są okolice Gniezna, a konkretnie „Szlak Piastowski”. Odwiedzamy jedyne w swoim rodzaju Muzeum Pierwszych Piastów na Lednicy, które opiekuje się m.in. – wyspą, na której Mieszko I prawdopodobnie przyjął chrzest. Muzeum podlegają też Wielkopolski Park Etnograficzny



w Dziekanowicach i skansen – rezerwaty archeologiczne w Gieczu oraz w Grzybowie. W ramach WRPO 2007-2013 placówka (za ponad 6 mln zł dotacji) mogła rozbudować budynek muzealny na Ostrowie Lednickim, w Gieczu oraz Grzybowie. W tej perspektywie unijnej muzeum przebudowuje magazyny i budynki na Lednicy. Trwające inwestycje unijne nie przeszkadzają w zwiedzaniu wystaw, które w oryginalny sposób łączą historię z nowoczesnością.

W drodze powrotnej do Poznania można jeszcze odwiedzić skansen miniatur w Pobiedziskach. Od tego roku

wzbogacił się on o kolejne miniatury „Szlaku Piastowskiego”, a cały teren unowocześniono i uporządkowano. To wszystko w ramach większego projektu autorstwa Wielkopolskiej Organizacji Turystycznej, realizowanego we współpracy z samorządami położonymi na szlaku. Na jego realizację WOT otrzymała prawie 4,5 mln zł. Z tych pieniędzy oznakowano jeszcze Trakt Królewski w Gnieźnie, zmodernizowano basztę „Dorotkę” w Kaliszu i utworzono Kaliskie Centrum Baśni i Legend czy wykonano prace remontowe w zabytkowym Domu Podcieniowym w Pyzdrach. MARK

WRPO 2014+ na skróty

Opalenica: rozpoczęła się największa tegoroczna inwestycja budowlana w tej gminie. Chodzi o prace modernizacyjne w budynku Centrum Kultury i Biblioteki im. Powstańców Wielkopolskich w Opalenicy. Za kilka miesięcy powstanie przestronna wypożyczalnia, świetnie wyposażona czytelnia. Będzie też winda, sala widowiskowa z prawdziwego zdarzenia, ale również kino. Ta nowoczesna przestrzeń ma być gotowa jeszcze tej jesieni. Wsparcie z WRPO 2014+ wyniosło prawie 2,8 mln zł.

Turek: w tamtejszym Zespole Szkół Technicznych powstała najnowocześniejsza w Wielkopolsce pracownia automatyki przemysłowej, odzwierciedlająca realną linię produkcyjną. Uczniowie skorzystają ze sprzętu dostarczonego przez firmę Siemens, co pozwoli uczyć się praktycznych zasad projektowania i programowania nowoczesnych linii produkcyjnych, zgodnie z koncepcją tzw. przemysłu 4.0. Projekt, realizowany na terenie powiatów kolskiego i tureckiego, wsparta dotacją (ponad 13 mln zł) z WRPO 2014+.

Luboń: w tamtejszym magistracie podpisano umowę na zakup czterech nowych autobusów marki Solaris Urbino 12 dla Przedsiębiorstwa Transportowego Transbud. Producent musi je dostarczyć w ciągu 12 miesięcy. Tymczasem w mieście został już uruchomiony system Lubońskiego Roweru Miejskiego. Takie inwestycje są możliwe dzięki wsparciu z WRPO 2014+ w wysokości ponad 4,5 mln zł.

Poznań: ogłoszono przetarg na wykonanie dokumentacji projektowej i wybudowanie Centrum Szyfrów Enigma im. Mariana Rejewskiego, Jerzego Różyckiego i Henryka Zygalskiego. Trzej panowie złamali kod niemieckiej maszyny szyfrującej. Był to znaczący wkład Polski w zwycięstwo aliantów w II wojnie światowej. Jeśli uda się wyłonić wykonawcę w przetargu, to będzie miał on dwa lata na wybudowanie centrum. Nowoczesny obiekt będzie mieścić się w obecnym budynku Collegium Martineum przy ul. Święty Marcin. Dotacja z WRPO 2014+ na ten cel wyniosła 10 mln zł. MARK

Technologia ułatwi rehabilitację 5 mln zł na usuwanie azbestu

Centrum Technologicznie Wspomaganej Rehabilitacji powstaje w Ortopedyczno-Rehabilitacyjnym Szpitalu Klinicznym im. Wiktora Degi UM w Poznaniu.

W centrum prowadzona będzie rehabilitacja pacjentów z mózgowym porażeniem dziecięcym, m.in. przy użyciu wirtualnej rzeczywistości.

Dzięki prowadzonej na terenie szpitala inwestycji zostanie przygotowany osobny obiekt, w którym w nowoczesnych i przyjaznych dla dzieci pomieszczeniach prowadzona będzie diagnostyka i rehabilitacja przy użyciu najnowocześniejszych zrobotyzowanych technologii. Budowa centrum trwa, a 14 czerwca symbolicznie wmurowano kamień węgielny. Inwestycja ma zakończyć się na przełomie sierpnia i września 2020 roku.

Cały sprzęt, który będzie stanowił wyposażenie centrum, już został kupiony i pracuje. Jest on w dużym stopniu skomputeryzowany. Na przykład na bieżni, wyposażonej w odpowiednie sensory, można przeanalizować szczegółowo sposób poruszania się pacjenta: sposób stawiania stóp, napięcie mięśni.

To wszystko jest realizowane w ramach szerszego projektu, skierowanego do pacjentów z mózgowym porażeniem dziecięcym. Szpital pozyskał na jego realizację ponad 18 mln zł z WRPO 2014+.

W ciągu trzech lat trwania projektu zostanie nią objętych około 900 dzieci z Wielkopolski. Każde będzie mogło skorzystać z dwóch cykli w ciągu roku. MARK

Liczyby nie kłamią! Ponad 530 tys. ton azbestu jest jeszcze do unieszkodliwienia w Wielkopolsce, a w całym kraju to około 5,3 mln ton – wynika z danych Bazy Azbestowej.

Tych rakotwórczych materiałów powinniśmy się pozbyć do 2032 roku. Czasu jest niewiele, a jeszcze sporo zostało do zrobienia. Pomocny w tym względzie jest Wielkopolski Regionalny Program Operacyjny 2014+. W obecnie ogłoszonych dwóch konkursach (poddziałanie 4.2.2) jest do podziału 5 mln zł.

Gminy, ale także podmioty świadczące usługi w tym zakresie, mogą otrzymać dotacje na usuwanie i unieszkodliwienie wyrobów zawierających azbest. Konkursy różnią się nieco między sobą. W jednym można starać się

o wsparcie unijne na projekty przewidujące usuwanie i unieszkodliwienie wyrobów z azbestu (do podziału 3 mln zł). W drugim z kolei można aplikować o przedsięwzięcia łączące w sobie usuwanie i utylizowanie azbestu z budową infrastruktury służącej unieszkodliwianiu odpadów azbestowych (do podziału 2 mln zł).

Ten konkurs jest istotny o tyle, że obecnie w Wielkopolsce mamy tylko jeden zakład – w Koninie, który zajmuje się składowaniem tych szkodliwych substancji.

Wnioski w tych naborach można składać do 9 sierpnia. Wszystkie niezbędne dokumenty można znaleźć na stronie internetowej www.wrpo.wielkopolskie.pl w zakładce „ogłoszenia i nabory”. MARK

Niebezpiecznie na drogach

Przez pięć pierwszych miesięcy 2019 roku drastycznie pogorszył się stan bezpieczeństwa na wielkopolskich jezdniach.



FOT. G. ARCHIWUM KMP W POZNANIU



Wypadki drogowe są wynikiem przede wszystkim brawury i niebezpiecznych zachowań kierujących. Przykłady? Wymuszanie pierwszeństwa i nadmierna prędkość.

Mimo policyjnych apeli o rozsądek i rozważę za kierownicą na wielkopolskich drogach wzrosła liczba wypadków, w których ludzie stracili zdrowie i życie. Wymuszanie pierwszeństwa i nadmierna prędkość to główne przyczyny wszystkich zdarzeń drogowych.

Według danych przygotowanych przez Komendę Wojewódzką Policji w Poznaniu (na dzień 10 czerwca 2019 roku) od początku tego roku w 1323 wypadkach drogowych w regionie zginęło 112 osób, a 1503 zostały ranne. W porównaniu do analogicznego okresu w roku 2018 zginęło o 31 osób więcej (wzrost o 38,3 proc.), a o 188 osób więcej odniosło obrażenia ciała (wzrost o 14,3 proc.).

Wielkopolska nie jest wyjątkiem na mapie naszego kraju. W większości województw nastąpił duży wzrost wypadków drogowych, osób zabitych i rannych na drogach. Od stycznia do końca maja 2019 r. na polskich drogach odnotowano 10.765 wypadków drogowych (więcej o 804 wypadki, czyli 6,9 proc., niż w 2018 r.), w których zginęło 1069 osób

(więcej o 108 zabitych, tj. o 11,3 proc.). Z kolei rannych zostało 12.661 osób, czyli więcej o 1045, co oznacza wzrost o 7,6 proc.

Zero tolerancji

Mając na uwadze pogarszający się stan bezpieczeństwa na wielkopolskich drogach, policja intensyfikuje swoje działania w rejonach o największym zagrożeniu. 24 maja na terenie województwa przeprowadzono działania „Prędkość – Zero Tolerancji”. Koncentracja sił policyjnych nastąpiła w powiecie obornickim, gdzie do policjantów z KPP w Obornikach dołączyli funkcjonariusze z Wydziałów Ruchu Drogowego z KWP w Poznaniu, Komendy Miejskiej Policji w Poznaniu oraz komend powiatowych policji w Chodzieży, Czarnkowie, Szamotułach i Wągrowcu.

Podczas 5-godzinnych działań wielkopolscy policjanci ujawnili 894 wykroczenia, w tym 624 przekroczenia prędkości. Zatrzymano 19 praw jazdy, w tym 15 za przekroczenie prędkości o ponad 50 km/h w obszarze zabudowanym oraz zatrzymano łącznie 82 dowody

rejestracyjne pojazdów, wycofując je czasowo z eksploatacji.

Podobne działania przeprowadzono na terenie województwa 31 maja w powiecie kępińskim, gdzie do policjantów z KPP w Kępnie dołączyli ich koledzy z wydziałów ruchu drogowego z KWP w Poznaniu, KMP w Kaliszu oraz KPP w Ostrzeszowie, Ostrowie Wilk. i Krotoszynie.

Wielkopolscy policjanci ujawnili wówczas 896 wykroczeń, w tym 614 przekroczeń prędkości; funkcjonariusze zatrzymali 13 praw jazdy, w tym 7 za przekroczenie prędkości o ponad 50 km/h w obszarze zabudowanym oraz zatrzymali 84 dowody rejestracyjne pojazdów, które zostały wycofane z eksploatacji.

Mapa wypadków

Liczy, tabele czy porównania nie zawsze przemawiają do wyobraźni kierowców i pieszych. Dlatego też każdego dnia przez cały okres wakacji policja – na stronie internetowej Komendy Głównej Policji – prezentuje bieżącą liczbę i lokalizację wypadków drogowych ze skutkiem śmiertelnym z ostatniej

doży oraz od początku wakacji.

Niestety z każdym dniem mapa będzie coraz mniej przejrzysta, ponieważ przybywać będą nowe punkty. Pod każdym punktem kryje się ludzki dramat!

Bieżąca aktualizacja, w tym zwłaszcza wizualizacja, ma na celu zwrócenie uwagi na skalę tragedii, do jakich dochodzi codziennie na polskich drogach. Czy obraz mapy skłoni do refleksji użytkowników dróg, czy tegoroczne wakacje będą bezpieczne...?

Policjanci przypominają też podstawowe zasady bezpieczeństwa ruchu drogowego, o których trzeba pamiętać i stosować je w czasie jazdy po drogach. Wypadki drogowe są bowiem wynikiem przede wszystkim brawury i niebezpiecznych zachowań kierujących oraz pieszych.

Bezpieczne wakacje

W działania mające na celu poprawę bezpieczeństwa, nie tylko na drodze, angażuje się też tradycyjnie Wojewódzki Ośrodek Ruchu Drogowego w Poznaniu, który wraz z policjantami, strażnikami miejskimi

oraz ratownikami organizuje stoiska edukacyjne kierowane do dzieci i młodzieży. W ramach tych działań poznański WORD uczestniczył w festynie „Niebiescy Dzieciom”, który 16 czerwca w parku Kasprowicza zorganizowała Komenda Wojewódzka Policji w Poznaniu.

Niemal codziennie podczas wakacji pracownicy poznańskiego WORD-u, wraz ze strażnikami miejskimi, odwiedzają dzieci na półkoloniach, przypominając główne zasady bezpiecznego poruszania się po drogach. Uczą też właściwych zachowań na plażach. Wyjaśniają, jak bezpiecznie korzystać z kąpielisk, przedstawiają podstawowe zasady udzielania pierwszej pomocy przedmedycznej.

Dzieci uczą się też, jak postępować, gdy spotkają nieznanego psa, jak unikać sytuacji niebezpiecznych, co robić, aby uchronić się przed atakiem czworonożca, jak przyjąć pozycję obronną, by zminimalizować skutki pogryzień.

Mundurowi przestrzegają też przed kontaktami z nieznanymi i uczą dzieci zasad postępowania w sytuacjach potencjalnie niebezpiecznych. Wszyscy

uczestnicy spotkań otrzymują elementy odblaskowe i wydawnictwa edukacyjne. Akcja edukacyjna w tej formie potrwa przez cały sezon wakacyjny.

Poznański WORD zainicjował też audycje edukacyjne w Radiu Emaus pn. „Bezpieczne wakacje”, które będą emitowane do końca lipca w środy o godz. 12.30 i 18.30. W programach poruszane są zagadnienia związane z bezpieczeństwem w ruchu drogowym, kulturą jazdy oraz działaniami edukacyjno-oświatowymi, realizowanymi na terenie naszego województwa.

Stała edukacja użytkowników dróg we wszystkich przedziałach wiekowych to być może mniej widoczny spektakularny, jednak wciąż bardzo ważne działania podejmowane przez wszystkie służby i instytucje odpowiedzialne za bezpieczeństwo na drogach. Działania te, mimo chwilowych, niebezpiecznych wzrostów statystyk wypadków, dają pozytywny efekt, obniżając liczbę nieszczęśliwych zdarzeń na drogach na przestrzeni lat.

Marek Szykor WORD Poznań
(na podstawie materiałów udostępnionych przez KGP i KWP)



Mimo policyjnych działań kontrolnych oraz apeli o rozsądek i rozważę za kierownicą na wielkopolskich drogach wzrosła liczba wypadków.

WOJEWÓDZKA RADA BEZPIECZEŃSTWA RUCHU DROGOWEGO W POZNANIU

www.brd.poznan.pl



Redaguje zespół: Sławomir Brandt, Ryszard Fonzychowski, Wojciech Głuszak, Maciej Bednik, Piotr Monkiewicz, Marek Szykor, Dariusz Fleischer
Adres redakcji: WORD, 61-623 Poznań, ul. Wilczak 53, tel. 61 829-01-88



Gdzie będą nowe wiejskie świetlice?

8,5 mln zł z PROW wesprze inwestycje w obiekty pełniące funkcje kulturalne.

Do końca czerwca 2019 r. wicemarszałek Krzysztof Grabowski podpisał 19 kolejnych umów z przedstawicielami gmin oraz instytucji kulturalnych. Przyznana pomoc zostanie wykorzystana w głównej mierze na budowę, rozbudowę lub modernizację świetlic wiejskich w miejscowościach liczących do 5000 mieszkańców.

– Przyznane dofinansowanie to często efekt starań wielu mieszkańców, lokalnych liderów, którzy widzą potrzeby swoich społeczności i skutecznie zabiegają o środki zewnętrzne na realizację zadań. Dobrym przykładem pokazującym te działania są świetlice wiejskie, które dzięki funduszom z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020 są budowane od podstaw lub przebudowywane – mówi wicemarszałek województwa Krzysztof Grabowski. – Chcąc osobiście podziękować mieszkańcom wsi, w których przeprowadzane będą inwestycje, zdecydowaliśmy, że umowy powinny być w miarę możliwości podpisywane właśnie w tych miejscowościach, których dotyczą. Jest to doskonała okazja do promocji funduszy europejskich i pokazania ich bezpośredniego oddziaływania.

Przypomnijmy, że w ramach naboru wniosków na inwestycje



Wicemarszałek Krzysztof Grabowski podpisał umowę z wójtem Adamem Kopisem w budynku OSP Trzebień w gminie Łęka Opatowska. Miejscowy samorząd pozyskał na remont obiektu kwotę 500 tysięcy złotych z PROW.

ce w obiekty pełniące funkcje kulturalne, który odbył się wiosną 2018 roku, w ubiegłym roku podpisano 37 umów. Na tyle pozwalał dostępny wówczas limit środków. Dzięki przesunięciu funduszy pomiędzy działaniami PROW pojawiła się jednak możliwość dofinansowania pozostałych zadań, które znalazły się na liście zaakceptowanej przez Zarząd Województwa Wielkopolskiego.

Łączna wysokość wsparcia przyznanego do tej pory wielkopolskim beneficjentom PROW 2014-2020 na inwestycje związane ze świetlicami oraz wiejskimi domami kultury wynosi 26 milionów złotych.

W gronie beneficjentów znalazła się m.in. gmina Malanów z powiatu tureckiego, która wy-

buduje świetlicę wiejską w Cielestynach. W położonym nieopodal Tuliszkowie rozbudowany zostanie budynek po byłym dworcu kolejowym z przeznaczeniem na bibliotekę, a gmina Brudzew zainwestuje w przebudowę świetlicy w miejscowości Tamowa. W trzech miejscowościach w gminie Kościelec w powiecie kolskim wykonane zostaną prace związane z inwestycjami w obiekty pełniące funkcje kulturalne. Świetlice wiejskie w Dobrowie, Ruzzkowie Pierwszym i Turach zostaną przebudowane i wyposażone. Gmina Grzegorzew wybuduje świetlicę i zagospodaruje teren w miejscowości Grodna. Beneficjentami PROW 2014-2020 w tym działaniu są też gminy Golina i Wilczyn z powiatu konińskiego.

go. Pierwsza przebuduje i wyposaży Dom Kultury w Golinie na potrzeby prowadzenia edukacji kulturalnej, a druga przebuduje i wyposaży budynek GOK w Wilczynie wraz z zagospodarowaniem okolicznego terenu.

Fundusze unijne trafiły również do gmin południowej Wielkopolski. W powiecie ostrowskim środki pozyskały: gmina Kobyła Góra, która przeznaczy je na rozbudowę z przebudową świetlicy wiejskiej we wsi Mostki; gmina Kraszewice, która zmodernizuje budynek OSP w Kraszewicach; miasto i gmina Grabów nad Prosną, która przebuduje świetlicę wiejską w Książenicach wraz z zagospodarowaniem terenu. Z kolei gmina Sośnie z powiatu ostrowskiego

Chcą inwestować w lokalne drogi

124 wnioski o łącznej wartości ponad 111 milionów złotych wpłynęły do Urzędu Marszałkowskiego w Poznaniu w ramach majowego naboru na operacje pn. „Budowa lub modernizacja dróg lokalnych”.

Pomoc finansowa na ten cel pochodzi z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020 z działania „Podstawowe usługi i odnowa wsi na obszarach wiejskich”. Pula dostępnych środków wynosi 30 milionów złotych. Z tych pieniędzy mogą skorzystać gminy, powiaty lub ich związki.

– Już po raz drugi przeznaczamy konkretną pulę środków z PROW 2014-2020 na rozwój infrastruktury drogowej w mniejszych miejscowościach naszego regionu. Poprzedni nabór odbył się w 2016 roku i pozwolił na dofinansowanie 148 projektów na łączną kwotę 106 milionów złotych. Umożliwiło to wybudowanie lub modernizację około 270 kilometrów dróg gminnych i powiatowych w całej Wielkopolsce – mówi Krzysztof Grabowski, wicemarszałek województwa wielkopolskiego.

Tegoroczny konkurs dotyczący budowy lub modernizacji dróg lokalnych trwał od 6 do 20 maja. Inwestycje, na które przewidziano wsparcie finansowe z Unii Europejskiej, dotyczą przede wszystkim budowy lub przebudowy dróg, ale fundusze mogą być wykorzystane również na stworzenie infrastruktury towarzyszącej, tj. kanalizacji sanitarnej i chodników. Biorąc pod uwagę kategorie dróg publicznych, prace będą prowadzone w obrębie dróg gminnych oraz powiatowych.

Ocena wniosków przebiega dwuetapowo. Najpierw przyznawane są punkty zgodnie z kryteriami określonymi w rozporządzeniu ministra rolnictwa i rozwoju wsi. Na tej podstawie powstaje lista operacji, na której znajdują się projekty ocenione na co najmniej 8 punktów. Dalszej szczegółowej analizie podlegają tylko te aplikacje, które zmieszczą się w puli środków, ustalonej jako 150 proc. limitu pieniędzy dla Wielkopolski (45 mln zł).

Podpisanie umów z beneficjentami tego działania zaplanowano na jesień 2019 roku.

Zacięta rywalizacja sołectw w Bobrownikach

30 czerwca w Bobrownikach w gminie Grabów nad Prosną odbył się X Turniej Sołectw. Plenerową imprezę dofinansowano ze środków Krajowej Sieci Obszarów Wiejskich w ramach konkursu dla partnerów KSOW.

– Dzięki dotacji z funduszy europejskich mogliśmy nadać wyjątkową rangę dziesiątej, jubileuszowej edycji zmagania sołectw naszej gminy. Uczestnicy rywalizowali o atrakcyjne nagrody – mówi Maksymilian Ptak, burmistrz Grabowa nad Prosną. – Wydarzenie przyczyniło się do zintegrowania społeczności, ale było też okazją do kultywowania tradycji i zachowania obyczajów, które



Przedstawiciele sołectw musieli zmierzyć się m.in. z konkurencją polegającą na dojeniu krowy.

nie powinny ulec zapomnieniu. Chcieliśmy również sprawić, żeby mieszkańcy naszej gminy poczuli dumę z miejsca swojego zamieszkania.

Drużyny sołeckie rywalizowały w konkursie wiedzy o historii regionu oraz w konkursach wymagających sprawności fizycznej i kreatyw-

ności. W zmaganiach uczestniczyło 16 drużyn: Bobrowniki, Bukownica, Chlewo, Dębicze, Giżyce, Grabów nad Prosną, Grabów-Pustkowie, Grabów-Wójtostwo, Kopec, Książenice, Kuźnica Bobrowska, Marszałki, Palaty, Skrzyńki, Smolniki i Zawady.

Przygotowano też część kulturalną, a w niej prezentacje lokalnych grup artystycznych, animacje dla dzieci oraz wspólną biesiadę. Uczestnicy wydarzenia mogli również odwiedzić stoiska wystawiennicze promujące miejscowych twórców, w tym stoiska z lokalnymi potrawami i wyrobami z naturalnych produktów, takich jak sery czy miody.

Na uwagę zasługiwały kulinarne specjalności południowej Wielkopolski, przygotowane przez panie z kół gospodyń wiejskich. Przygotowano także wystawy prezentujące dawne urządzenia wykorzystywane w rolnictwie i gospodarstwie domowym.

Projekt pn. „X Turniej Sołectw integruje, smakuje, promuje” zorganizowano przy współpracy partnerów Krajowej Sieci Obszarów Wiejskich, miasta i gminy Grabów nad Prosną, Stowarzyszenia Na Rzecz Rozwoju Miasta i Gminy Grabów nad Prosną, Stowarzyszenia Rozwoju wsi Bobrowniki oraz Centrum Kultury w Grabowie nad Prosną.



SAMORZĄD WOJEWÓDZTWA WIELKOPOLSKIEGO



„Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich: Europa inwestująca w obszary wiejskie”.

Publikacja opracowana przez Departament Programów Rozwoju Obszarów Wiejskich Urzędu Marszałkowskiego w Poznaniu, Instytucja Zarządzająca PROW 2014-2020 – Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Publikacja współfinansowana jest ze środków Unii Europejskiej w ramach Krajowej Sieci Obszarów Wiejskich Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich 2014-2020.

Stronę redagują: Adrian Kapuściński, Marta Jachimowska – Departament Programów Rozwoju Obszarów Wiejskich Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego
al. Niepodległości 34, 61-714 Poznań, tel. 61 626 60 00, fax 61 626 60 04, e-mail: dow.sekretariat@umww.pl, www.dprow.umww.pl

nadesłane

Różne rzeczy spływają na redakcyjną skrzynkę poczty elektronicznej. Ostatnio dostaliśmy e-mail z ofertą firmy szkoleniowej. Zaczynał się od słów „Co robić gdy zderzymy się z psychopatami oraz kłamcami...”.

Gratulujemy intuicyjnego wyczucia, że redakcja magazynu samorządowego musi stanowić doskonały target tego typu porad...

przeczytane

Portal kurierkolejowy.eu, pisząc o zamieszczeniu z pociągami na Owsiakowy festiwal w Kostrzynie nad Odrą, podał m.in. trasę dodatkowych kursów zapowiedzianych przez marszałka pomorskiego. „Pociągi wyruszą z Gdyni Głównej dwiema trasami. Jedna będzie przebiegała przez północ kraju (czyli przez Słupsk, Kołobrzeg, Koszalin i Szczecin), druga przez województwo kujawsko-pomorskie, czyli przez Bydgoszcz, Piłę i Krzyż”.

Dla mniej lotnych w geografii podpowiadamy, że jeszcze całkiem niedawno dwa ostatnie miasta były w województwie wielkopolskim...

podpatrzone



Zanim tort skonsumowano, radny Tadeusz Tomaszewski uwiecznił go na zdjęciu.

Po raz kolejny publikujemy na tej stronie informację związaną ze zmianą stanu cywilnego najmłodszego radnego PiS Adama Bogrycewicza. Było ostrzeżenie, tj. zapowiedź jego ślubu, był prezent od koleżanek i kolegów z sejmikowych ław, była wreszcie chęć wyjazdu na wieczór... kawalerski. 24 czerwca bohater tej opowieści postanowił zrewanżować się radnym i ufundował (wraz ze świeżo poślubioną małżonką) okazały tort! Już

mieliśmy szczerą nadzieję, że to będzie koniec tej sagi na łamach „Monitora”, ale okazuje się, że jej bohater pracuje nad tym, by były kolejne odcinki... Adam Bogrycewicz zastrzegł bowiem, że jeśli spełnią się życzenia przewodniczącego sejmiku Wiesława Szczepańskiego („wiele dzieci, bo przecież 500+ czeka!”), to gotów jest dostarczyć do Urzędu Marszałkowskiego kolejny tort (po narodzinach pierwszego potomka).

podsluchane

Rzadko zdarza się, by podczas sesji sejmiku dyskutowano o stosunkach seksualnych: ich rodzaju, badaniach, statystyce. A jednak tego typu kwestie wywołały poruszenie 24 czerwca, gdy radni zapoznali się z informacją Państwowego Wojewódzkiego Inspektora Sanitarnego o stanie sanitarnym i sytuacji epidemiologicznej w Wielkopolsce w 2018 r.

Dyrektor Sanepidu Andrzej Trybusz opowiadał np. o wzroście zachorowań na wirusowe zapalenie wątroby typu A: – W 2017 r. dotarła do nas z Berlina przez Wrocław, Krotoszyn i Ostrów Wielkopolski epidemia tej choroby, spowodowana m.in. kontaktami seksualnymi.

– Ja mam pytanie o stosunki seksualne. O jakie z nich chodzi? Czy to szczególnie rodzaj stosunków, czy wszystkie? – z serią takich pytań wypalił nagle radny Marek Sowa.

– Nie badamy tego, nie zajmujemy się preferencjami – odparł z uśmiechem Andrzej Trybusz. – To po prostu jedna z dróg przenoszenia tej choroby.

– Ale może warto się temu przyjrzeć! – nie dawał za wygraną Marek Sowa, choć ostatecznie przewodniczący sejmiku zamknął dyskusję.

monitorujemy radnych

>> Zbigniew Czerwiński: Dręczący cyborg w stylu Fidela Castro



- >> **Bliscy mówią na mnie...** Zbys.
- >> **W samorządzie najbardziej lubię...** dręczenie koalicji przemowami w stylu Fidela Castro.
- >> **Bycie Wielkopolaninem oznacza...** dumę z dokonani przodków, nieuleczalne przywiązanie do polskości i chęć bycia liderem.
- >> **Polityka to dla mnie...** służba, pasja i nałóg.
- >> **Gdybym musiał zmienić zawód...** to bym został wędrownym kaznodzieją.
- >> **Gdy skończyłem 18 lat...** to pracowałem nad obaleniem socjalizmu i sowieckiej dominacji, byłem to winny moim dziadkom.
- >> **Na starość...** Do setki jej nie przewiduję..., a potem się zastanowię.
- >> **Żałuję, że...** części radnych z koalicji brakuje poczucia humoru i odrobiny dystansu do naszej rzeczywistości.
- >> **Moim największym atutem jest...** wytrwałość.
- >> **Moja największa słabość to...** odkładanie przyjemności na później.
- >> **Nikom dotąd nie mówiłem, że...** jestem cyborgiem.
- >> **Wierzę, że...** Chrystus zwycięży!
- >> **Mam nadzieję na...** duuuużo wnuków.
- >> **Kocham...** moją coraz większą Rodzinę.



- >> Zbigniew Czerwiński
- >> ur. 17 marca 1961 r., Rzepin
- >> przedsiębiorca, członek zarządu KZ-Inwestor sp. z o.o.
- >> wybrany z listy PiS, w okręgu nr 1
- >> 29.451 głosów

wyśledzone



Jak kiedyś wyrabiano masło? Czy to trudne zajęcie? Postanowiło się o tym przekonać kilku członków sejmikowej Komisji Kultury, która w czerwcu gościła w Muzeum Kultury Ludowej w Osieku nad Notecią. Do maselnicy przymierzali się (od lewej): Zofia Szalczyk, Marek Sowa, Małgorzata Stryjska, Joanna Król-Trąbka. A nas zastanawia jedynie, czy to przypadek, że dawne ludowe obyczaje postanowili zgłębiać wyłącznie przedstawiciele PSL i PiS, a więc dwóch partii, które najzacieklej walczą o głosy wyborców ze wsi?

Monitor Wielkopolski – magazyn samorządowy



Wydawca: Urząd Marszałkowski Województwa Wielkopolskiego – Kancelaria Sejmiku
al. Niepodległości 34, 61-714 Poznań, tel. 61 62-67-030, fax 61 62-67-031
Rada Programowa: Zbigniew Czerwiński (sekretarz), Marek Gola, Krzysztof Grabowski (zastępca przewodniczącego), Zofia Itman, Tatiana Sokolowska, Wiesław Szczepański (przewodniczący)
Redakcja: Artur Boiński (redaktor naczelny), Piotr Ratajczak (sekretarz redakcji)
Adres redakcji: al. Niepodległości 34, 61-714 Poznań, pokój 842, tel. 61 62-67-036, fax 61 62-67-031, e-mail: monitor@umww.pl, www.monitorwielkopolski.pl
Materiałów nie zamówionych nie odsyłamy. Zastrzegamy sobie prawo do redakcji tekstów. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść zamieszczonych reklam i ogłoszeń. Publikacje promocyjne w Monitorze Wielkopolskim można zamawiać pod numerem telefonu 61 62-67-036.

WWW

najlepsze kawalki z innej strony samorządu



www.monitorwielkopolski.pl